www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW
URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

18 kwietnia 2013 czasopismo bezpłatne Nr 15 (655)

www.passa.waw.pl

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!

PROMOCJE
Poniedziałki – strzyżenie męskie tylko 17 zł
Wtorki, środy, czwartki –
strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł
Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
strzyżenie – studenci (piątki) 19 zł
strzyżenie, modelowanie – studentki (piątki) 29 zł
(konieczne okazanie legitymacji)
Kontakt:
22-226-81-20
514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

Dyżury pracowników Urzędu Skarbowego w ursynowskim Ratuszu

W dniach 15-19 kwietnia br. w Wydziale Obsługi Mieszkańców w Urzędzie Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy będą prowadzili dyżury pracownicy Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów.

W ramach dyżuru mieszkańcy będą mogli:
- pobrać formularze zeznań podatkowych
- złożyć wypełnione formularze zeznań podatkowych
- uzyskać informacje w zakresie zasad rozliczania rocznego podatku dochodowego.

Więcej informacji o akcji na stronie www.ursynow.pl/1procent.

Orlen Marathon w al. KEN

Czyt. str. 2 i 6

Najpierw powstali w getcie

Czyt. str. 8

Nowy wice Ursynowa

Czyt. str. 4

Akrobatyka w Arenie

Czyt. str. 13

Dyżury pracowników Urzędu Skarbowego

Do 19 kwietnia w Wydziale Obsługi Mieszkańców w Urzędzie Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy będą prowadzili dyżury pracownicy Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów.

W ramach dyżuru mieszkańcy będą mogli:
- pobrać formularze zeznań podatkowych
- złożyć wypełnione formularze zeznań podatkowych
- uzyskać informacje w zakresie zasad rozliczania rocznego podatku dochodowego.

Urząd Dzielnicy Ursynów prowadzi także akcję „1% zostaw na Ursynowie", której celem jest zachęcanie mieszkańców do przekazywania 1% podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego, które mają swoją siedzibę na Ursynowie lub też których aktywność jest ukierunkowana na rzecz Ursynowa lub mieszkańców Dzielnicy.

Więcej informacji o akcji na stronie **www.ursynow.pl/1procent.**

W zeszłym tygodniu owocny dyżur pełniła w naszej redakcji Zofia Grabska (na zdjęciu) z Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów.

STOMATOLOGIA
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

KAL-DENT

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9
(22) 641 22 77,
(22) 446 55 91

ul. Pileckiego 132
(22) 894 58 68
RTG

www.kaldent.pl

UMOWA z NFZ
PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ
LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

ASAN
Centrum Wspomagania Rozwoju

Konsultacje i terapia dla dzieci:
- Integracja Sensoryczna
- Logopeda
- Psycholog
- Pedagog
- Rehabilitacja
- Reedukacja
- Terapia Ręki
- Trening Umiejętności Społecznych

ul. Hawajska 3, Warszawa (Metro Imielin)
www.asan-centrum.pl
tel.: 609 777 826

Akcja honorowego krwiodawstwa w Klarysewie

Akcja honorowego oddawania krwi odbędzie się 28 kwietnia 2013 r. (niedziela) przy kościele Świętej Bożej Rodzicielki Maryi w Konstancinie-Jeziornie (Klarysew), ul. Słoneczna 20. Krew będzie pobierana w godzinach od 9. 30. do 14. 00. w sali pod kościołem.

Jest to już 13. akcja organizowana przez parafię w Klarysewie. Pierwsza odbyła się 26 marca 2006 r. podczas rekolekcji wielkopostnych głoszonych przez ks. płka Zenona Surmę CMF, krajowego duszpasterza honorowych dawców krwi.

Kolejna akcji odbędzie się 9 czerwca 2013 r. w tym samym miejscu.

Organizatorami akcji w Klarysewie są ks. Tadeusz Jamka, proboszcz z Klarysewa, ks. płk Zenon Surma CMF, krajowy duszpasterz honorowych dawców krwi i Dariusz Piotrowski, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie.

Wszystkich, którzy chcą pomóc ludziom chorym serdecznie zapraszamy.

KONKURS FILMOWY
KINO EUROPEJSKIE

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w kwietniu dotyczące filmów europejskich) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. **13.00 - 15.00** pod redakcyjny numer tel. **(22) 648-44-34** bądź wysłać e-mailem na adres **reklama@passa.waw.pl,** podając swoje nazwisko i nr. tel. Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na **PYTANIE TYGODNIA** zostaną w każdym tygodniu rozlosowane nagrody w tym m.in.: 2-osobowe zaproszenia do teatru, kina, opery, na wystawy, koncerty oraz nagrody rzeczowe jak gry czy książki. ZAPRASZAMY!

PYTANIE TYGODNIA:

Jaki tytuł nosi film nakręcony na podstawie powieści Güntera Grassa, którego akcja rozgrywa się w Gdańsku, a głównym bohaterem jest Oskar Matzerath?

a) „Koronczarka"
b) „Mephisto"
c) „Blaszany bębenek"
d) „Pociągi pod specjalnym nadzorem"

POPRAWNA ODPOWIEDŹ NA PYTANIE SPRZED TYGODNIA:

Kto jest reżyserem filmu „Śmierć w Wenecji" z 1971 r.?
Odpowiedź: Luchino Visconti

www.passa.waw.pl

Gdzie jasno, gdzie ciemno

Można powiedzieć, że wykrakałem. Pisząc od paru miesięcy o różnych dziwactwach fotoradarowych, uprzedzałem, iż dojdzie do tego, że drogowa aparatura kontrolna w szczerym polu wykaże przekroczenie dozwolonej prędkości przez zwykłego rowerzystę, a nawet przez biegacza. Jako przykład daliśmy w "Passie" fotoradary łapiące "piratów drogowych", przekraczających 30 km/godz. na wiodącej przez puste pole ulicy Rosochatej w Wilanowie. W ślad za nami temat podchwyciły wielkie portale internetowe oraz stacje radiowe i telewizyjne. Kierowcy, wpadający tam w fotoradarową pułapkę musieli (i chyba nadal muszą) płacić jak za zboże, jeśli się im omsknie noga na pedale gazu, rozpędzając auto do niebezpiecznej czterdziestki. Kary pieniężne inkasuje położone o rzut beretem Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym. Jego pracownicy przez długi czas sami łamali tak elementarny przepis jak całkowity zakaz ruchu, co im udowodniliśmy publikując odpowiednie zdjęcia. Zamiast jednak uiścić właściwe kary, ulegli tylko wychowawczemu napomnieniu z naszej strony i pod znakiem "zakaz ruchu" umieścili wreszcie dopisek: nie dotyczy pracowników Centrum.

Najistotniejszy nasz zarzut w całej sprawie dotyczył wszakże tego, że w pustej przestrzeni łąk i pól ograniczenie do 30 km/godz. wydaje się co najmniej bezsensowe. Tym bardziej, że ów limit może łatwo przekroczyć niemający przecież licznika prędkości w miarę sprawny rowerzysta. Słuszności owego przypuszczenia dowiódł niedawno młody chłopak, który wyjeżdżał dosyć prymitywnym welocypedem z lasu w Kościerzynie. Zainstalowany tam fotoradar wykazał, że ten młodzieniec ma talent Mai Włoszczowskiej i Ryszarda Szurkowskiego razem wziętych, bowiem rozwinął na tym odcinku 46 km/godz., przekraczając o 16 km/godz. dozwoloną tam prędkość. Sytuacja była więc w zasadzie identyczna jak na wspomnianej ulicy Rosochatej w Wilanowie. Co ciekawe, sąd uznał winę rowerzysty, chociaż wiadomo, że rowery nie są wyposażane w liczniki prędkości i kodeks drogowy tego nie wymaga.

No cóż, jak niezbadane są wyroki losu, tak niezbadane wyroki naszych sądów. Nikogo w tej sytuacji nie mogło zdziwić, że właśnie sąd uznał za całkowicie niewinnego komornika, który najbezczelniej w świecie ściągnął 40 tysięcy złotych z konta ciężko chorej emerytki w Sochaczewie, niemającej nic wspólnego z rzeczywistą dłużniczką. Gdyby chirurg amputował nogę nie temu pacjentowi co trzeba, poszedłby siedzieć jak amen w pacierzu, oskarżony o błąd w sztuce. Ale pan komornik, który okazał się po prostu złodziejem, co ukradł nic nikomu niewinnej kobiecie kasę, wyszedł z całej sprawy czysty jak łza i bynajmniej nie poczuwał się do jakiejkolwiek odpowiedzialności. Jako prawnik po Uniwersytecie Warszawskim mogę tylko powiedzieć, że dla uratowania powagi wymiaru sprawiedliwości takiego sędziego należałoby nie tylko ostro skrytykować, ale zwyczajnie kopnąć w dupę. Mało tego, ów wyrok to jawna zachęta dla innych komorników: bierzta co chceta, bo jak kogoś okradniecie, to nic wam za to nie grozi.

Rzeczą bodaj jeszcze gorszą od bezkarności komorników wydaje się bezkarność naszych posłów i senatorów. I to nie tylko dlatego, że immunitet chroni ich przed płaceniem mandatów. Prawdziwe nieszczęście polega bowiem na tym, iż nie ponoszą oni jakiejkolwiek odpowiedzialności za odwalanie ustawowej fuszerki. W tej chwili obywatele RP muszą się mocno zastanawiać, jak będzie rozwiązana w praktyce kwestia odbierania śmieci z wszelkich domostw, co stało się nieoczekiwanie zadaniem samorządów gminnych, mających od 1 lipca wyznaczyć wybrane przez siebie firmy do wykonywania zadań w tym zakresie. Wygląda to trochę tak, jakby rower, którym jeżdżę na leśne wycieczki również obowiązkowo dobierała mi gmina. Może nawet z czasem zacznie ona wyznaczać kandydatki na żony i kandydatów na mężów. Co gorsza jednakże, wiele gmin planuje odbiór śmieci tylko raz w miesiącu, co sprawi, że na wielu posesjach powstanie przy tak rzadkiej wybiórce nieopisany smród.

W życiu tak już jest, że nic nie jest ani absolutnie dobre, ani absolutnie złe. Stąd tocząca się obecnie dyskusja nad sensownością zamiany spółdzielni na wspólnoty mieszkaniowe nie może prowadzić do jednoznacznych wniosków. Znawcy tematu słusznie zauważają, że dobrym gospodarzem może zarówno mądrze działająca spółdzielnia, jak i tak samo działająca wspólnota. Dla porównania: dobry pianista da przedni koncert i na instrumencie Yamahy, i na Steinwayu. Marnemu pianiście nie pomoże natomiast nawet najwyższej klasy fortepian.

Aby mimo nadejścia wiosny nie przedstawiać świata wyłącznie w ciemnych barwach, słów parę o zaplanowanym na najbliższą niedzielę maratonie Orlenu, który w jak najzdrowszym sensie postawi na nogi pół miasta. Po raz pierwszy w Polsce będziemy mieli bieg maratoński z udziałem zawodników czołówki światowej, a jednocześnie wielkie święto sportu, na którym supermistrzowie najróżniejszych dyscyplin zmierzą się z całkowitymi amatorami. A któż nie zechce spróbować rywalizacji na dystansie 10 kilometrów z królową biegów narciarskich Justyną Kowalczyk albo z niedawnym asem narciarskich skoczni Adamem Małyszem? Po cichu dodam, że w sobotę pod wieczór i w niedzielę przed południem będzie można spotkać w rejonie startu i mety koło Stadionu Narodowego o wiele liczniejszą galerię sław z mistrzami olimpijskimi w lekkoatletyce, ursynowianinem Tomaszem Majewskim i mokotowianinem Robertem Korzeniowskim na czele.

Orlen daje przykład, jak można sfinansować pro publico bono i wielki, i mały sport. Warto więc wyjść w niedzielę na trasę maratonu: chociażby w Wilanowie, na Ursynowie i Mokotowie, by dopingować biegnących. Warszawa nie Boston i u nas nikt w tłumie widzów bomb nie odpali.

PASSMITA

OBWIESZCZENIE

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie działając na podstawie art. 19 ust. 1a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, ze zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227, ze zm.) oraz § 3 i 6 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz. U. Nr 94, poz. 794)

ZAWIADAMIA

o wyłożeniu projektu planu ochrony sporządzonego w formie projektu zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie dla rezerwatu przyrody „Morysin".
Przedmiotem projektu planu ochrony jest zdefiniowanie działań koniecznych do podjęcia celem utrzymania wyznaczonego dla rezerwatu celu ochrony, wraz z określeniem sposobu jego udostępnienia. Wyłożony projekt zarządzenia z chwilą zakończenia przewidzianej przez prawo procedury, wejdzie w życie jako powszechnie obowiązujący akt prawa miejscowego wydanego w formie zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie.

Jednocześnie informuje się iż:

1) w terminie 21 dni od dnia publicznego wywieszenia niniejszego obwieszczenia, istnieje możliwość zapoznania się w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie mieszczącej się przy ul. Henryka Sienkiewicza 3, 00 – 015 Warszawa, w godzinach 900 - 1500 w pokoju 305 z dokumentacją sprawy, którą stanowi projekt planu ochrony rezerwatu przyrody „Morysin" sporządzony w formie projektu zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie;

2) istnieje możliwość składania w formie pisemnej lub ustnej do protokołu w terminie 21 dni od dnia publicznego wywieszenia niniejszego obwieszczenia przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do wskazanej w pkt. 1 dokumentacji. Organem właściwym do rozpatrzenia wniesionych uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie, do którego bezpośrednio na adres Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie, ul. Henryka Sienkiewicza 3, 00 - 015 Warszawa lub na adres e-mail: rdos.warszawa@rdos.gov.pl należy kierować wszystkie uwagi i wnioski dotyczące wyłożonej dokumentacji.

Warszawa (Chopin)

Wyprzedaż

Barcelona
(El Prat)
Bari
Chania
Palma
Piza
Rzym
(Ciampino)
Trapani

RYANAIR

Szczegóły na Ryanair.com. Loty z Warszawy (Chopin).

Cenimy Twój wybór

POL-MOT AUTO

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2012

POL-MOT Auto S.A.
Oddział Škoda Ursynów w Warszawie
ul. Gruchacza 39, 02-814 Warszawa
tel./fax: 22 549 10 50 / 22 549 10 71
salon.ursynow@polmotauto.com.pl

POL-MOT Auto S.A.
Oddział Škoda Bielany w Warszawie
ul. Sokratesa 17 b, 01-909 Warszawa
tel./fax: 22 569 91 10 / 569 91 00
salon_bielany@polmotauto.com.pl

POL-MOT Auto S.A.
Oddział Škoda Centrum w Warszawie
ul. Połczyńska 125, 01-303 Warszawa
tel./fax: 22 533 61 61 / 22 533 61 71
salon.centrum@polmotauto.com.pl

POL-MOT Auto S.A.
Oddział Peugeot w Warszawie
ul. Połczyńska 125, 01-303 Warszawa
tel.: 22 533 61 10
polmotauto@peugeot.com.pl

www.polmotauto.pl

ŠKODA PEUGEOT OPEL

www.wyprzedaz.polmotauto.pl

Prosto z naszych salonów.

Przygotowaliśmy dla Państwa specjalną ofertę nowych samochodów z rocznika 2012 marek Skoda, Peugeot, Opel i Chevrolet. Samochody dostępne od ręki w najkorzystniejszych na rynku cenach wyłącznie na www.wyprzedaz.polmotauto.pl a do obejrzenia i odbioru w jednym z naszych 10 salonów w Warszawie, Białymstoku, Kielcach, Łomży, Włocławku lub Bielsku Podlaskim.

Każdy samochód z naszej oferty ma przypisanego opiekuna, który udzieli niezbędnych informacji i przeprowadzi Państwa bezstresowo przez cały proces zakupu nowego auta. Zachęcamy do bezpośredniego kontaktu poprzez stronę www.wyprzedaz.polmotauto.pl.

W pakiecie wyprzedaży rocznika 2012 oferujemy również jedne z najlepszych ubezpieczeń komunikacyjnych, zniżki w serwisie oraz możliwość zakupu po atrakcyjnych cenach wybranych akcesoriów.

Organizatorem akcji jest POL-MOT Auto S.A. z siedzibą w Warszawa przy ul. Połczyńskiej 125.

Zmiany w radzie i zarządzie dzielnicy Ursynów

Skowron za Bittela...

Głównym punktem obrad ostatniej sesji rady dzielnicy Ursynów było odwołanie ze stanowiska wiceburmistrza Andrzeja Bittela i powołanie na jego miejsce Lecha Skowrona. Debatowano również nad zapisami wchodzącej w życie ustawy śmieciowej.

Na posiedzeniu w dniu 16 kwietnia br. ursynowscy radni powołali Lecha Skowrona na funkcję zastępcy burmistrza dzielnicy Ursynów. Zastąpił on na tym stanowisku Andrzeja Bittela, który w ubiegłym tygodniu został wybrany zastępcą burmistrza w dzielnicy Targówek. Zarówno Skowron, jak i Bittel są rekomendowani przez PiS, które od 2010 r. wspólnie z obywatelskim ugrupowaniem "Nasz Ursynów" rządzi tą dzielnicą, a od kilku tygodni wraz z niepartyjnymi organizacjami współrządzi także Targówkiem.

Lech Skowron ma 60 lat, z wykształcenia jest magistrem biologii – oceanografem. Ukończył studia podyplomowe z zarządzania i kontroli wewnętrznej, zarządzania w administracji publicznej oraz audytu i kontroli wewnętrznej. Jego doświadczenie zawodowe obejmuje m.in. pracę w Generalnym Inspektoracie Celnym, Telewizji Polskiej i w centrali Poczty Polskiej, gdzie do niedawna pełnił funkcję dyrektora Biura Kontroli i Audytu Wewnętrznego. W latach 2002-2006 Skowron był burmistrzem Wilanowa, w tym przez 7 miesięcy jako pełnomocnik prezydenta m.st. Warszawy. Jest członkiem zarządu Polskiego Oddziału Instytutu Kontroli Wewnętrznej, członkiem Polskiego Oddziału Stowarzyszenia Biegłych ds. Zwalczania Oszustw, członkiem założycielem Polskiego Oddziału Instytutu Audytorów Wewnętrznych oraz wieloletnim współpracownikiem Polskiego Instytutu Kontroli Wewnętrznej. Interesuje się łowiectwem, jeździectwem oraz żeglarstwem. Ojciec sześciorga dzieci.

Podczas sesji ursynowskiej rady debatowano również nad wyborem metody opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustaleniem stawki takiej opłaty, jak również nad ustaleniem stawki opłaty za pojemnik o określonej pojemności. Największe emocje wzbudza wysokość opłaty za wywóz śmieci segregowanych w domach jednorodzinnych - segmentach, która wynosi 89 zł, bez względu na liczbę osób zamieszkujących taką nieruchomość. Mimo sprzeciwu radnych PO, którzy zarzucali wnioskodawcy złe przygotowanie wniesionego pod obrady rady projektu stanowiska, przegłosowano postulat do Rady m.st. Warszawy o utworzenie na terenie Ursynowa kolejnego parku publicznego i nadanie mu nazwy „Park Polskich Wynalazców". Park miałby powstać w trójkącie ograniczonym ulicami Rosoła, Grzegorzewskiej i Szolc-Rogozińskiego. Radni przyjęli również stanowisko w sprawie zwiększenia na terenie dzielnicy liczby punktów pomiarowych hałasu, ze szczególnym uwzględnieniem tzw. Zielonego Ursynowa. Na sesji ostro protestowano także przeciwko likwidacji popularnej linii autobusowej 195. **Pete**

Nowy zastępca burmistrza Lech Skowron

Burmistrz Piotr Guział dziękuje odchodzącemu wiceburmistrzowi Andrzejowi Bittelowi

Rada Dzielnicy broni linii 195

Na ostatniej sesji, Rada Dzielnicy wyraziła kategoryczny sprzeciw planowanej przez Zarząd Transportu Miejskiego likwidacji linii autobusowej 195. Rada negatywnie oceniła fakt pominięcia jej opinii przy planowaniu likwidacji tej ważnej dla systemu komunikacyjnego Dzielnicy Ursynów linii, przy jednoczesnym braku przedstawienia realnej dla niej alternatywy komunikacyjnej. Rada Dzielnicy Ursynów wezwała do uwzględniania jej przy opiniowaniu decyzji o likwidacji i zmianach kursów autobusowych dotyczących sytemu komunikacyjnego Dzielnicy Ursynów oraz poddawania ich wcześniejszymi konsultacjom społecznym. Zaproponowane przez mnie stanowisko zostało poparte przez wszystkich radnych.

Dzień wcześniej radni spotkali się na połączonych komisjach z pracownikami ZTM, którzy zaprezentowali propozycje cięć i starali się wyjaśnić powody tych zmian. W dyskusji padły dwa ważne pytania: dlaczego Pani Prezydent szuka oszczędności właśnie w komunikacji miejskiej oraz ile konkretnie może zaoszczędzić ZTM na likwidacji linii 195. Oba pytania pozostały bez odpowiedzi.

Oprócz wyrażenia stanowczego sprzeciwu wobec likwidacji linii 195 przedstawiłem cztery warianty, które mogą być wyjściem do dyskusji po ewentualnej likwidacji linii 195. Wspólnym mianownikiem tych propozycji było, aby mieszkańcy mogli się przesiadać na wspólnym przystanku, a nie przechodzić 150 metrów na inny przystanek. Ważne było równie zaproponowanie ułożenia tak siatki połączeń, aby zapewniała ona mieszkańcom naszej Dzielnicy połączenie z Dolnym Mokotowem i Traktem Królewskim zarówno wschodniej części Ursynowa (dziś obsługiwanej przez linię 503) oraz zachodniej części Ursynowa (Jary, Stokłosy). Ponieważ ZTM wylicza, że z Dzielnicy Ursynów musi „zabrać" 5 autobusów poprosiłem o rozważenie w zamian likwidację rzadko wykorzystywanych linii 306 i 210 (w sumie 4 autobusy). Pracownicy ZTM obiecali, że postarają się uwzględnić oczekiwania mieszkańców.

Przypominam, że nadal zbierane są podpisy pod petycją do Pani Prezydent o pozostawienie linii 195. Na chwilę obecną pod petycją podpisało się 719 mieszkańców. Jest to dla mnie 719 powodów przeciwko likwidacji tej linii.

Dziękuję wszystkim za złożenie podpisów pod petycją i proszę o przesyłanie jej swoim znajomym.

Petycja: http://www.petycje.pl/petycja/9468/nie_dla_likwidacji_linii_195!.html

Park Polskich Wynalazców

Nowy park miałby powstać na miejskich działkach pomiędzy ulicami Jana Rosoła, Marii Grzegorzewskiej, Stefana Szolc-Rogozińskiego w okolicach obecnej górki. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego teren ten został zarezerwowany pod tereny zieleni.

Moją intencją było uczczenie i odpowiednie uhonorowanie polskich wynalazców. W przyszłości będę zabiegał u władz Dzielnicy o inwestycje na tym terenie. Znając niełatwą sytuację miejskich finansów chciałem zrobić mały krok rozpoczynający dyskusję o kształcie tego przedsięwzięcia. Teren parku mógłby być wykorzystywany nie tylko jako obiekt rekreacyjno-wypoczynkowy, ale również edukacyjno-dydaktyczny. Mogłyby tu odbywać się wystawy poświęcone wynalazcom, umiejscowione byłyby ich pomniki, zainstalowane tablice edukacyjne /.../ Na terenie parku mógłby również zostać wybudowany plac zabaw („laboratorium rozrywki"?), czerpiący inspiracje z nazwy, podobnie jak to jest w parku imienia sławnego polskiego paleontologa R. Kozłowskiego, gdzie dzieci bawią się w dinoparku.

Inspiracją dla Parku może być krakowski „Ogród Doświadczeń" lub warszawskie „Centrum Nauki Kopernik". Taki sposób myślenia wpisuje się w coraz bardziej popularny trend wyjaśniania trudnych zjawisk w prosty sposób, dotykając lub obcując ze zjawiskami, które wcześniej znane były tylko ze szkolnych podręczników.

Nazwa parku wpisuje się również w kontekst Dzielnicy Ursynów, jako miejsca, gdzie zamieszkuje największy w Warszawie odsetek ludzi z wyższym wykształceniem /.../.

Propozycje nazwy była konsultowana ze środowiskami zajmującymi się zawodowo lub edukacyjnie propagowaniem własności intelektualnej, tj. Urzędem Patentowym RP, Polską Izbą Rzeczników Patentowych, Stowarzyszeniem Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów czy Politechniką Warszawską. Szczególnie opinia wyrażona przez Rektora Politechniki Warszawskiej oraz Komisję Historyczną tej uczelni zaważyła na ostatecznym kształcie nazwy parku.

Paweł LENARCZYK
Radny Dzielnicy Ursynów

Spotkanie spółdzielców i samorządowców na Ursynowie

Debata o życiowych sprawach mieszkańców

15 kwietnia w salach ursynowskiego ratusza spotkali się samorządowcy i spółdzielcy. Inicjatorem i organizatorem spotkania była Krajowa Rada Spółdzielcza i burmistrz Ursynowa.

Ursynów to swoiste laboratorium współpracy samorządu lokalnego ze spółdzielczym. Pierwsi mieszkańcy do pierwszych spółdzielczych domów na Ursynowie wprowadzili się w roku 1977. Obecnie dzielnica liczy ponad 150 tysięcy mieszkańców. Zważywszy, że ponad 120 tysięcy z nich mieszka w budynkach spółdzielczych, można powiedzieć, że jest to największe w Polsce miasto spółdzielcze. Co trzeci mieszkaniec spółdzielczego Ursynowa ma wyższe wykształcenie. To określa nie tylko obecny charakter dzielnicy, ale również jej przyszłość i stawia poważne wyzwania przed kilkunastoma ursynowskimi spółdzielniami mieszkaniowymi. Ursynów jest przyjazny dla spółdzielczości i dlatego wybrany został na miejsce spotkania samorządowców i spółdzielców z dziennikarzami prasy, radia i telewizji.

Herbatka u burmistrza

Zaczęło się od spotkania, przy herbacie, na ursynowskim ratuszu. Tu gości przywitał Piotr Guział, burmistrz Ursynowa. Byli wśród nich: dr Jerzy Jankowski, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego i Alfred Domagalski, prezes zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej. Burmistrz stwierdził na wstępie, że jest to najbardziej spółdzielcza dzielnica Warszawy, bo spółdzielcy stanowią ponad 80 procent mieszkańców. Utarło się nawet określenie „Spółdzielczy Ursynów". Samorządowcy Ursynowa razem ze spółdzielcami obchodzili Międzynarodowy Rok Spółdzielczości i z uwagą śledzili obrady V Kongresu reprezentującego 8 milionów polskich spółdzielców. Jesteśmy razem ze spółdzielcami zaniepokojeni ponawianymi od kilku lat próbami likwidacji spółdzielczości mieszkaniowej i polityką państwa, które nie radzi sobie z zapewnieniem ludziom mieszkań. Samorządowcy Ursynowa, podobnie jak spółdzielcy wyznają zasadę „Nic o nas bez nas". Dlatego jesteśmy zgodni i przemawiamy jednym głosem.

Wycieczka po Ursynowie

Następnie uczestnicy spotkania udali się na wycieczkę autokarową po Ursynowie. Roli przewodnika podjął się prof. Lech Królikowski, przewodniczący Rady Dzielnicy Ursynów, wieloletni prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy i doświadczony samorządowiec. Jadąc główną arterią komunikacyjną dzielnicy – aleją Komisji Edukacji Narodowej, profesor przypomniał projektantów Ursynowa – Natolina, prof. Jacka Nowickiego i prof. Marka Budzyńskiego, którym udało się, chociaż nie do końca, zrealizować idee miasta przyjaznego ludziom. Przejeżdżając obok Domu Sztuki, pierwszej spółdzielczej placówki kulturalnej, przypomniał jej zasługi dla dzielnicy. Tu powstał pierwszy teatr („Za daleki"), którego dyrektorem był Zbigniew Zapasiewicz.

Jako historyk prof. Lech Królikowski, nie mógł pominąć dłuższej i bogatej historii Ursynowa. Przejeżdżając obok kościoła św. Katarzyny przypominał, że pierwsza parafia powstała tu w roku 1238, a nieopodal kościoła prowadził swoje gospodarstwo Julian Ursyn Niemcewicz. Rozległe tereny kampusu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz powstająca na Wyczółkach dzielnica przemysłowa – to kolejne miejsca, które mieli okazje zobaczyć uczestnicy wycieczki.

Debata w NOK

Debatę poprowadziła Agnieszka Borowska, dziennikarka Telewizji Polskiej. Wzięli w niej udział prezesi i przewodniczący rad nadzorczych ursynowskich spółdzielni mieszkaniowych oraz z terenu innych dzielnic Warszawy. Burmistrz Piotr Guział podkreślił, że spółdzielnie mieszkaniowe zrodziły społeczność spółdzielczą, przyczyniały się do umacniania więzi sąsiedzkich. Mieszkańcy Ursynowa mieli i mają okazję spotykać się w takich placówkach jak Natoliński Ośrodek Kultury. Musimy się nawzajem wspierać, aby obronić spółdzielczość mieszkaniową przed próbami jej likwidacji.

– Uważam, że samorządy i spółdzielnie powinny stworzyć wspólny program edukacyjny dla szkół na temat spółdzielczości. Program ten należałoby łączyć z zakładaniem spółdzielni uczniowskich i szkolnych kas oszczędności. Sądzę, że warto również pomyśleć o powołaniu na Ursynowie rady spółdzielczej złożonej z prezesów spółdzielni mieszkaniowych – powiedział burmistrz Piotr Guział.

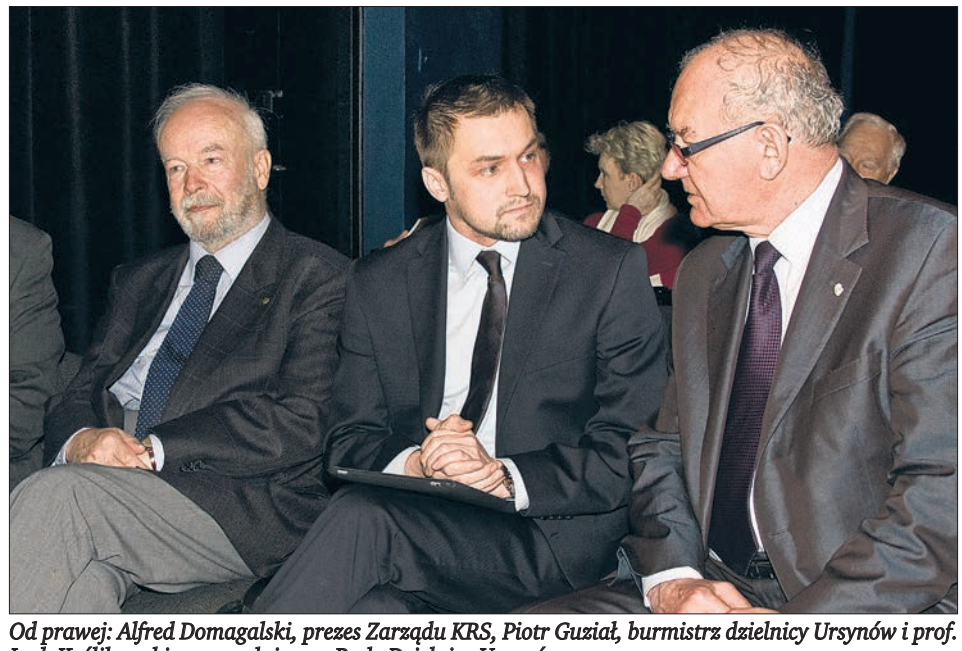

Od prawej: Alfred Domagalski, prezes Zarządu KRS, Piotr Guział, burmistrz dzielnicy Ursynów i prof. Lech Królikowski, przewodniczący Rady Dzielnicy Ursynów

Alfred Domagalski, prezes zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej powiedział m.in., że w obronie spółdzielni występują nie tylko prezesi, ale coraz śmielej sami spółdzielcy. Ludzie nie dowierzają tym politykom, którzy chcą ich na siłę uszczęśliwić. My spółdzielcy mamy wiele do zrobienia i poprawienia na własnym podwórku. Alfred Domagalski przypomniał, że celem spotkania jest pokazanie na przykładzie Ursynowa jak dobrze służy ludziom współpraca między lokalną władzą samorządową i samorządami spółdzielczymi, jak wiele można zrobić wspólnymi siłami i jaki to ma ogromny wpływ na jakość życia ludzi.

Ilustracją tego co powiedział prezes Alfred Domagalski była prezentacja przygotowana przez Natoliński Ośrodek Kultury, którego dyrektorem od lat jest Piotr Janiec. Na scenie wystąpił zespół tańca Etiuda. Kierownik zespołu, Lidia Leszczyńska, zapowiadając występ podkreśliła życzliwą pomoc zarządu i Spółdzielni Mieszkaniowej „Wyżyny". Członkinie „Etiudy" otrzymały po koncercie wiązanki kwiatów od organizatorów spotkania.

Wręczając kwiaty Alfred Domagalski zapytał: – Czym różni się osiedle deweloperskie od osiedla spółdzielczego? i odpowiedział: – Ich dzieci przychodzą bawić się na nasze osiedla, ale nasze dzieci na ich osiedla nie pójdą, bo to osiedla zamknięte... **stef**

Pani Zofia, pacjentka Fundacji Hospicjum Onkologiczne

„Dla mnie hospicjum to siódme niebo...”

Słowa Pani Zosi uświadomiły mi moc hospicjum, ludzką moc! Pomimo, że pracuję w hospicjum od 10 lat i wiem, że jesteśmy bardzo potrzebni rozmowa z naszymi Pacjentami motywuje i nadaje sens mojej pracy, która nie jest łatwa. Nie jestem lekarzem ani pielęgniarką, więc może ktoś zapytać, co za ciężką pracę Pani wykonuje? Ja tylko zbieram pieniądze, aby pacjenci mogli mieć bezpłatną opiekę. Ktoś powie „Nic wielkiego!”.

Może nie, a może tak.

Nie jest łatwo wśród ogólnego przekonania, że Fundacje i Stowarzyszenia to przekręty, nie jest łatwo bo opiekujemy się osobami dorosłymi i śmiertelnie chorymi, które w hierarchii pomocy są na szarym końcu!

Codziennie zastanawiam się dlaczego tak jest? Przecież **mamy 3000 pacjentów rocznie, czy nikt nie widzi skali problemu?**

Rozmawiając z Pacjentami widzę w nich swoją babcię, dziadka, mamę, tatę, siostrę, bo właśnie tacy ludzie są u nas! Ludzie, którzy żyją i chcą żyć, których rodziny pracują i wiedzą, że im pomożemy w opiece nad najbliższymi. Zaufali nam, nie szczędzą pochwał i podziękowań.

Rodziny pacjentów dzielą się z nami, najcenniejszymi dla nas opiniami. Pani Marta dziękując mówi „Nie wiedziałyśmy jak sprawna jest tu opieka, jak przemyślane i dostosowane do potrzeb i możliwości chorych są meble, naczynia, posiłki. **To nie przedmioty jednak odgrywają decydującą rolę, ale ludzie,** którzy wybrali najtrudniejszą chyba z prac – służbę ludziom umierającym (…).”

Pani Małgorzata, żona jednego z naszych pacjentów, dzieli się opinią o hospicjum mówiąc, że „indywidualne podejście do każdego pacjenta jest **nieocenionym darem dla tych ciężko chorych ludzi** (…).”

Żona pana Witolda, pani Krystyna, stwierdza: „Po dostaniu się do hospicjum stacjonarnego, mojego męża i mnie otoczyła profesjonalna opieka medyczna oraz ciepło ludzi, którzy na co dzień obcują ze śmiercią i cierpieniem, nie zatracili życzliwości i wrażliwości na drugiego człowieka (…).”

Dzięki pochwałom, podziękowaniom, takiej postawie ludzi mam siłę i motywację, aby prosić, prosić i prosić mimo, że często na mojej drodze stoi mur, który trudno jest zburzyć. Moim celem, ukrytym pragnieniem jest **aby każdy ursynowianin wiedział, kim jesteśmy i co robimy, aby był dumny, że na Ursynowie** jest hospicjum, które ma priorytet stać się najlepszym na świecie! Aby zainteresował się i pomógł nam w tym, gdyż bez Was drodzy sąsiedzi jest bardzo trudno. Dlatego zwracam się w swoim imieniu o pomoc, o **1%,** mam nadzieję, że w tym roku dzięki Wam uda się i to będzie nasz wspólny sukces – dążenie do doskonałości opieki hospicyjnej. A teraz chcę przedstawić życie w hospicjum, podsumować działania i osiągnięcia w roku 2012 dla tych, którzy nam pomogli i dla tych, którzy zechcą pomóc. Również zapraszam do kontaktu bezpośredniego 22 544-06-71, email: Paulina.kasperska@fho.org.pl, czekam na Państwa sugestie, radę, pomoc.

Paulina Kasperska, pracująca w Fundacji Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa (FHO) na stanowisku Fundraiser, dba o kontakty z darczyńcami, pielęgnuje je, ale na czele wszystkich jej działań zawsze stoi pacjent.

Fundacja oprócz **24-godzinnej opieki nad pacjentami przez 7 dni w tygodniu,** podejmuje się organizowania licznych wydarzeń, akcji, celem których jest ZAWSZE poprawa jakości opieki nad pacjentami.

W listopadzie 2012 roku FHO zainicjowała Akcję zbiórki na obrazy i telewizory do sal pacjentów oraz samochody dla potrzeb opieki domowej i hospicjum stacjonarnego. Dzięki wsparciu osób indywidualnych oraz firm udało nam się w dużym stopniu osiągnąć wytyczone cele. W ich realizacji bardzo pomogła firma **Panasonic Polska,** która podarowała nam 21 telewizorów oraz **Fundacja TVN Nie jesteś Sam,** która przekazała nowy samochód osobowy!

Działania naszego hospicjum wspiera kilku, stałych już partnerów – przyjaciół działających na Ursynowie i Mokotowie. Są to przede wszystkim **Polsko Angielskie Przedszkole Niepubliczne „Wesołe Krasnale”, Restauracja Indyjska Ganesh, Restauracja Karpielówka, Centrum Artystyczne Sztukarnia oraz portal Pogodynka.pl i Gawryszewski Finanse.** Cały czas staramy się poszukiwać nowych firm, osób indywidualnych, które filantropijnie, bezinteresownie pomogą nam trwać. Pomoc ta rozumiana jest bardzo szeroko, ponieważ nie zawsze celem jest pozyskanie funduszy, choć te są jednymi z ważniejszych.

Oferowaną pomoc, opiekę nad pacjentami doceniają rodziny naszych pacjentów, ale również instytucje. FHO otrzymało wiele nagród, z których jest dumna. Zależy nam jednak, aby również społeczeństwo, zarówno mieszkańcy Ursynowa, ale nie tylko, dostrzegali i rozumieli, jak ważną misję pełnimy i z jakim oddaniem staramy się pomagać.

Fundacja Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa istnieje już od ponad 20 lat! Opiekujemy się pacjentami w hospicjum domowym, hospicjum stacjonarnym oraz rodzinami pacjentów. FHO jest największym hospicjum na terenie Warszawy!

Nasze hospicjum zlokalizowane jest na ul. Pileckiego 105. Wiele osób pyta: „to jest budynek hospicjum? Taki ładny? Zadbany? I tyle zieleni!”. Nie spodziewają się, że hospicjum może pozytywnie zaskoczyć. Dbamy i pielęgnujemy ogród otaczający hospicjum, aby pacjenci mogli czuć ukojenie i zaznawać intymności.

By być jeszcze bardziej widoczni, zwracać uwagę lokalnej społeczności, postanowiliśmy na murze, przy wejściu na teren hospicjum namalować kolorowego ptaka. Jest to logo zainaugurowanej przez FHO kampanii społecznej „Daj chwilę”.

…Kto z Państwa by pomyślał, że hospicjum może być „siódmym niebem”?

…Kto z Państwa nie boi się nas dostrzec, by udzielić wsparcia?

Liczymy na Państwa empatię, zrozumienie, wrażliwość, przekażcie na rzecz Fundacji Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa swój 1% podatku.

W formularzu PIT wystarczy wpisać tylko nasz numer **KRS 0000128039**

Stwórzmy razem na Ursynowie najlepsze hospicjum na świecie!

Paulina Kasperska
Karolina Chojka-Bartoszko

FUNDACJA
HOSPICJUM
ONKOLOGICZNE

Daj chwilę...

Monika Lach
Pacjentka Hospicjum

1% Przekaż
KRS 0000128039

www.fho.org.pl
tel. 22-643-57-08

Tydzień Pamięci na Ursynowie zgromadził w różnych miejscach dzielnicy różnorodną publiczność

Aktywność i zachłanność na wiedzę

Tydzień Pamięci zakończył się. Jednym z ostatnich, najbardziej spektakularnym wydarzeniem, był turniej rycerski o nagrodę rycerza Andrzeja Ciołka. Poza tym odbyły się spotkania ze znanymi osobami, koncert orkiestry Sinfonia Viva oraz wycieczka po Ursynowie angielskim piętrusem w towarzystwie przewodnika – burmistrza Piotra Guziała.

W Multikinie wyświetlono film dokumentalny „Warszawska Niedziela" z 1938 roku, krótkometrażowy film „Miasto ruin", przedstawiający zniszczoną Warszawę z 1945 roku oraz najnowsze dzieło prezentujące stolicę okresu dwudziestolecia międzywojennego „Warszawa 1935".

Były też obchody rocznicy katastrofy smoleńskiej w kościele p.w. Ofiarowania Pańskiego. Gośćmi mieszkańców w ursynowskim Ratuszu byli także współpracownicy prezydenta Lecha Kaczyńskiego – posłowie Andrzej Duda i Adam Kwiatkowski, którzy przypomnieli sylwetkę byłego prezydenta Warszawy i Polski.

W Ratuszu odbyło się też spotkanie z badaczem dziedzictwa historycznego Ursynowa Jerzym Szałyginem. W Domu Sztuki wyświetlono „Cichociemnych" z 1989 roku w reż. Marka Widawskiego oraz „Kronikę Powstania w Getcie Warszawskim wg Marka Edelmana" w reż. Jolanty Dylewskiej. Przez cały tydzień w Bibliotece Publicznej im. J. U. Niemcewicza czytano fragmenty dzieł J. U. Niemcewicza.

Tydzień Pamięci zakończył się spotkaniem z red. Maciejem Mazurem – „Ursynów mój, twój, nasz".

red.

FOTO LECH KOWALSKI

Orlen Warsaw Marathon: Justyna Kowalczyk, Adam Małysz, Marcin Dorociński...

Guział wzmocni Szosta na KEN-ie...

Takiego święta sportu Warszawa jeszcze nie widziała. Od Stadionu Narodowego do Ursynowa ruszy długi wąż supergwiazd sportu. Tomasz Majewski będzie kibicować.

W głodnej wielkiego sportu stolicy, której mieszkańcy udowodnili w ostatnich latach, że mają pasję do biegania, startując w tradycyjnym Maratonie Warszawskim, doczekaliśmy się wreszcie – dzięki Orlenowi – maratonu z najwyższej półki. W premierowym Orlen Warsaw Marathon (niedziela, 21 kwietnia, godz. 9.00) wystartuje bowiem – obok rekordzisty Polski, dziewiątego na igrzyskach olimpijskich w Londynie Henryka Szosta (2:07:39) – dwukrotny mistrz świata (2003, 2005) Marokańczyk Jaouad Gharib, który w ubiegłym roku zajął piąte miejsce w prestiżowym Maratonie Londyńskim z czasem 2:07:44. Poza tymi dwoma na starcie staną Kenijczycy z rekordami życiowymi w granicach 2:06:00-2:08:00. Najszybszy Polak na mecie może liczyć na nagrodę nawet w wysokości 120 tysięcy złotych.

Trenujący obecnie w rodzinnej Muszynie Henryk Szost mówi, że po występie w aż trzech maratonach w ubiegłym roku jeszcze odczuwa skutki wielkiego wysiłku, ale zapewnia, że w Warszawie stać go będzie na bardzo dobry wynik.

Jak wiadomo, maratończycy, którzy wystartują w rejonie Stadionu Narodowego i powrócą na metę w jego pobliżu, przebiegną też przez Ursynów (obok informacja o trasie przebiegu), gdzie burmistrz Piotr Guział sam będzie dyrygował strefą kibica na odcinku alei KEN pomiędzy Ciszewskiego i stacją metra Stokłosy.

Atrakcyjne preludium maratonu organizatorzy przygotowali już na sobotę, gdy obok Stadionu Narodowego odbędzie się bieg na 3 kilometry (start o 18.15) z udziałem wielu celebrytów, między innymi rekordzisty Polski w rzucie dyskiem Piotra Małachowskiego. Nazajutrz o 9.40 wystartują uczestnicy biegu na 10 kilometrów, w którym wystąpią dwie nasze supergwiazdy sportów zimowych – biegaczka narciarska Justyna Kowalczyk i były skoczek narciarski (obecnie kierowca rajdowy) Adam Małysz oraz znany aktor Marcin Dorociński, mający za sobą wyczynową karierę piłkarską.

W samym maratonie pobiegnie najprawdopodobniej 10 000 osób.

Maciej Petruczenko

UTRUDNIENIA W RUCHU NA URSYNOWIE

W związku z odbywającym się w dniu 21 kwietnia (niedziela) ORLEN Warsaw Marathon informujemy o utrudnieniach drogowych, które wystąpią na trasie biegu na Ursynowie.

Maratończycy wbiegną na Ursynów ulicami Podgrzybków i Rzekotki, a następnie skierują się ul. Rosoła i ul. Ciszewskiego do al. KEN, którą pobiegną w stronę Mokotowa.

W związku z tym w godz. 10.40- 13.40 zamknięty dla ruchu samochodowego będzie przejazd pomiędzy Ursynowem i Wilanowem ulicami Gąsek, Podgrzybków, Rzekotki. W tym samym czasie z ruchu będą wyłączone ulice Nowoursynowska (na odcinku dochodzącym do Lasu Kabackiego) oraz Relaksowa.

W godz. 10.55-14.15 wyłączona z ruchu będzie zachodnia nitka ul. Rosoła (w kierunku Kabat) na odcinku od ul. Wąwozowej do ul. Ciszewskiego.

W tym czasie nieczynna będzie północna nitka ul. Ciszewskiego od ul. Rosoła do al. KEN.

Czynny będzie przejazd ul. Ciszewskiego od al. KEN do ul. Cynamonowej.

W godz. 11.00-14.25 wyłączona z ruchu będzie wschodnia nitka al. KEN (w kierunku centrum) na odcinku od ul. Ciszewskiego do ul. Rolnej na Mokotowie.

W związku z powyższym nie będą funkcjonować wszystkie przejazdy poprzeczne na wyłączonych z ruchu odcinkach ul. Rosoła, ul. Ciszewskiego i al. KEN.

Informujemy, że przez cały czas trwania biegu będą normalnie funkcjonować:

wjazdy/wyjazdy z Ursynowa ul. Nowoursynowską, ul. Jana Rodowicza „Anody", ul. Romera, ul. Pileckiego, ul. Płaskowickiej,

wjazd na Ursynów al. KEN od strony Doliny Służewieckiej.

Rozmowa z Dominikiem Szymańskim, kierownikiem Administracji Obiektów Sportowych

Ursynowianie uprawiają sport na SGGW!

Nie ma aktywnego mieszkańca Ursynowa, który nie ceni obiektów sportowych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Dzięki otwartości na każdego klienta, profesjonalnemu zarządzaniu, a także bogatemu wachlarzowi usług w szeroko rozumianej sportowej rekreacji rzesza ursynowian decyduje się właśnie tu spędzać aktywnie swój wolny czas.

Każdy odwiedzający Obiekty Sportowe SGGW przy ul. Ciszewskiego 10 znajdzie tu nowoczesną pływalnię spełniającą wymagania użytkownika, funkcjonalne hale sportowe przystosowane do uprawiania niemal wszystkich sportów pod dachem, sauny, solarium, salon masażu, profesjonalną siłownię oraz różnorodne formy aerobiku.

– Kompleks sportowy SGGW to kompilacja obiektu stricte studenckiego, służącego głównie studentom naszej uczelni, ale także, co w przypadku ekonomii obiektu jest nie bez znaczenia, z pracującym komercyjnie „przedsiębiorstwem".

Mówię o tym, ponieważ co jakiś czas spotykam się z niewiedzą klientów, co do funkcjonowania naszej infrastruktury sportowej. Myślę, że jest jeszcze spora ilość osób, którzy uważają, iż ze względu na fakt, iż właścicielem obiektu jest uczelnia wyższa jak również na lokalizację (kampus uczelni) obiekt służy tylko studentom oraz pracownikom uczelni. Nic bardziej mylnego. – mówi Dominik Szymański, kierownik Administracji Obiektów Sportowych SGGW.

chodzimy z najwyższą starannością, traktując przybyłych tak, jak sami chcielibyśmy być traktowani – mówi Szymański.

Na szczególną uwagę spośród wszystkich obiektów sportowych SGGW zasługuje kryta pływalnia oddana do użytku w lutym 2002 roku i zaprojektowana tak, aby spełniać potrzeby każdego odbiorcy. Pływalnia wyposażona jest w sześciotorowy basen sportowy o długości 25 metrów, basen rekreacyjny wraz z urządzeniami do hydromasażu, w którym wydzielony jest obszar imitujący nurt rzeki. Dużą atrakcję dla dzieci i młodzieży stanowi także zjeżdżalnia ślimakowa o długości 65 metrów z częścią wychodzącą na zewnątrz budynku. Pomyślano też o najmłodszych uczestnikach zajęć wodnych umieszczając na płycie pływalni brodzik z zjeżdżalnią.

Wszystkie osoby chcące nauczyć się pływać, lub doskonalić swoje umiejętności mogą skorzystać z pomocy wykwalifikowanych instruktorów.

Organizowane są także kursy grupowej i indywidualnej nauki pływania, od niemowlaka do najstarszego.

– Myślimy także o wprowadzeni zajęć w wodzie dla kobiet w ciąży. Ćwiczenia te mają pozytywny wpływ na organizm kobiety oczekującej dziecka.

Doskonałym uzupełnieniem oferty pływalni jest aqua aerobik – ćwiczenia gimnastyczne prowadzone w wodzie przy muzyce, które ze względu na swoją specyfikę i walory zdrowotne cieszą się dużą, niesłabnącą popularnością. Jest to niezwykle atrakcyjna i ciekawa forma gimnastyki, zarówno dla pań jak i panów w różnym wieku oraz o zróżnicowanym poziomie sprawności fizycznej.

Wychodząc naprzeciw potrzebom klientów w przyszłości planujemy rozszerzyć ofertę o zajęcia aquabike. Specjalnie przystosowane rowery wodne, to idealne rozwiązanie nie tylko dla tych, którzy chcą schudnąć, poprawić sylwetkę i kondycję, ale także dla osób z urazami stawów, nie mogących brać udziału w innych ćwiczeniach wysiłkowych. Ćwiczenia na rowerze wodnym to najbezpieczniejsza i najmniej obciążająca forma ruchu, także dla ludzi starszych – dodaje kierownik AOS SGGW.

Z powyższych względów pływalnia cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Z basenów SGGW korzysta w miesiącu nawet 20 tysięcy osób, tak zwanych klientów komercyjnych oraz rzesza studentów SGGW, którzy odbywają tu swoje obowiązkowe zajęcia sportowe. Oferta kompleksu przy ul. Ciszewskiego 10 jest bardzo elastyczna i uwzględnia zniżki dla dzieci, młodzieży, studentów, doktorantów i pracowników SGGW, a także dla seniorów, dla osób niepełnosprawnych. To też powoduje duże zainteresowanie pływalnią.

Uatrakcyjnieniem oferty pływalni w dziedzinie spa są dwa jacuzzi, dwie nowo wyremontowane sauny suche, nowoczesne solarium stojące – tuba, a także gabinet masażu. Taka różnorodność zapewnia pełny odpoczynek oraz poprawę stanu zdrowia i samopoczucia osób z nich korzystających.

Wszystko to sprawia, że od wielu lat pływalnia SGGW znajduję się w czołówce rankingu basenów warszawskich prowadzonych przez PESK, czyli polityczno-ekonomiczno-ekologiczny serwis konsumenta.

Jeżeli chodzi o zajęcia odbywające się w salach sportowych na uwagę zasługuje oferta zajęć aerobiku oraz siłowni.

– Jest to jedna z najlepszych form aktywnego spędzania wolnego czasu, a przy tym pozbycia się zbytecznej tkanki tłuszczowej – opowiada. – W ofercie SGGW każdy może znaleźć coś dla siebie, gdyż organizowanych jest wiele zajęć, takich jak step, ABS czy niezwykle popularna ostatnio Zumba, jak również zdecydowanie spokojniejsze zajęcia ogólnorozwojowe, czy nadzwyczaj popularny pilates. Nie zapomniano także o najmłodszych uczestnikach – dzieci od 4 roku życia – organizując dla nich zajęcia taneczne. Wszystkie zajęcia fitness odbywają się w klimatyzowanych salach, przy muzyce i pod okiem wysoko wykwalifikowanej kadry instruktorskiej.

Doskonałym uzupełnieniem oferty fitness w SGGW jest nowoczesna i doskonale wyposażona siłownia z najnowszym sprzętem pochodzącym od topowych producentów sprzętu siłowego oraz aerobowego takich jak Olymp i TechnoGym. Zdecydowaliśmy się na sprzęt tych firm, gdyż są one w czołowce producentów sprzętu siłowego na świecie. W naszej siłowni znajduje się ponad 30 stanowisk do wykonywania różnorodnych ćwiczeń przystosowanych zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn – mówi Dominik Szymański.

Szeroki zakres treningowy, miła obsługa i przyjazna atmosfera sprawiają, że wielu mieszkańców Ursynowa właśnie wybiera tą siłownie z pośród wielu innych znajdujących się na terenie Ursynowa.

Po wysiłku czy to na siłowni, czy którymkolwiek z aerobików można skorzystać z regeneracji i relaksu. Gabinet masażu w SGGW jest prowadzony przez wykwalifikowanych profesjonalistów, posiadających wieloletnie doświadczenie w masażu. Warto podkreślić, że wykonywany jest tu nie tylko masaż klasyczny, ale także, a może nawet przede wszystkim masaż relaksacyjny całego ciała, który zdecydowanie poprawia ogólne samopoczucie. Ogromnym powodzeniem cieszy się także specjalny masaż wspomagający odchudzanie.

W bezpośrednim sąsiedztwie pływalni znajduje się hala tenisowa o powierzchni 2000 m2 oddana do użytku w listopadzie 2002 r. W hali tej została zastosowana nowoczesna nawierzchnia sportowa, na której znajdują się trzy korty tenisowe. Hala tenisowa jest jednocześnie pełnowymiarowym boiskiem do gry w piłkę ręczną oraz boiskiem o nietypowych rozmiarach do gry w halową piłkę nożną.

W hali SGGW odbywają się rozgrywki amatorskich lig w piłce nożnej, zajęcia piłkarskich szkółek dla dzieci i młodzieży, imprezy sportowe rangi mistrzostw Polski czy Europy.

tom indywidualnym lub grupom zorganizowanym, do których należą liczne szkoły prowadzące zajęcia wychowania fizycznego dla swoich uczniów.

– Wielką dumą naszych obiektów jest fakt odbywających się w ostatnich latach licznych imprez sportowych – dodaje na koniec Szymański. – Na naszych obiektach odbył się między innymi Turniej Dawnych Europejskich Sztuk Walki, Ogólnopolska Spartakiada Pracowników MPWiK, Mistrzostwa Europy Kadetów w Zapasach, Mistrzostwa Polski Juniorów w Szachach, Europejskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych oraz odbywające się u nas corocznie Finały Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży. Już w maju planujemy maraton fitness, na którym chcemy pobić rekord uczestników ćwiczących w jednym momencie. Wszystko to jednak nie byłoby możliwe bez współpracy z władzami uczelni, która układa się nam bardzo owocnie i za którą chciałbym z tego miejsca serdecznie podziękować – kończy Dominik Szymański.

O tym, że władzom uczelni SGGW leży na sercu prawidłowy rozwój sportowy nie tylko swoich studentów, ale także i mieszkańców Ursynowa może świadczyć fakt, że w planach jest dalszy rozwój bazy sportowej i kolejne rozszerzanie wachlarza usług.

– Dlatego często staram się podsuwać jakieś pomysły moim przełożonym. Chcielibyśmy, żeby w przyszłości nasza oferta wzbogaciła się o ściankę wspinaczkową, korty do squasha itp. Moim cichym marzeniem, z racji swojej pasji i zamiłowania, jest ułożenie na dużej hali boiska ze sztuczną trawą. Byłby to drugi po hali piłkarskiej na Woli, a pierwszy na południu Warszawy zadaszony obiekt do piłki nożnej – marzy kierownik AOS SGGW – W dzisiejszym, coraz szybciej rozwijającym się świecie sportu czasami ważna jest zmiana kierunku usług, mająca na celu zmniejszenie ryzyka strat, a tym samym podnosząca prestiż i atrakcyjność tego typu obiektów – dodaje Dominik Szymański.

Wielkie słowa uznania należą się władzom uczelni, zaś włodarze Ursynowa powinni być wdzięczni, że Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego znajduje się na terenie Ursynowa, dzięki czemu sporo mieszkańcy dzielnicy mogą w pełni aktywnie spędzać czas. Szkoda tylko, że oferta Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji i otwartość na klienta ze strony zarządzającego nim Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy pozostawia wiele do życzenia.

Nic, więc dziwnego, że obiekty sportowe SGGW cieszą się takim uznaniem ursynowian, mokotowian i wielu innych warszawiaków.

Szczegółowe informacje dotyczące wszystkich oferowanych usług dostępne są na stronie internetowej www.obiektysportowe.sggw.pl, natomiast wszelkie pytania można kierować na adres info@obiektysportowe.sggw.pl.

Selu

Oprócz dogodnej lokalizacji, bogatej infrastruktury wraz z parkingiem na ponad 200 samochodów oraz całodobowym systemem monitoringu, Obiekty Sportowe SGGW są także w pełni przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Bogata oferta sportowo-rekreacyjna przyciąga do SGGW wszystkich tych, dla których sport jest aktywną alternatywą na spędzanie wolnego czasu. Dzięki sprawnej obsłudze klienci mogą czuć się docenieni i zadowoleni.

– To, że mieszkańcy Ursynowa, ale nie tylko, tak chętnie nas odwiedzają spowodowane jest wysokim standardem oferowanych przez nas usług, oraz faktem, że do każdego klienta pod-

Z prof. Danielem Grinbergiem o powstaniu w getcie i nie tylko o tym

Holocaust był ciosem w całą Polskę

ARCHIWUM ŻYDOWSKIEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO

Czy powstanie w warszawskim getcie, które wybuchło 19 kwietnia 1943, nie było przypadkiem nazbyt lekceważone w pamięci Polaków przez lata?

Do 1949 roku to powstanie było doceniane i nawet w 1948 postawiono pomnik Bohaterów Getta. Po 1956 liczba ludności żydowskiej w Warszawie zaczęła się zmniejszać i obchody przestały być już tak uroczyste. Zresztą, ze zrozumiałych względów Powstanie Warszawskie 1944 wyszło na plan pierwszy. Ukazało się kilka książek o 1944 i głównie o nim się mówiło. Młodzież chociażby mogła się fascynować "Kamieniami na szaniec" Aleksandra Kamińskiego.

Trochę mogło tylko dziwić, że we wszystkich tych publikacjach udział Żydów w Powstaniu 1944 był przemilczany. A przecież bohaterowie kwietniowego zrywu 1943 - Marek Edelman, Kazik (Symcha Rotem) - zapisali piękną kartę i w tym drugim przeciwstawieniu się Niemcom.

Mało kto pamięta, że getto warszawskie było największe w całej Europie...

To prawda, przewinęło się przez nie ponad 400 000 Żydów, których dowożono z innych okolic Polski oraz z zagranicy. Już po upadku powstania w getcie służyło ono długo Niemcom jako miejsce rozstrzeliwań. W ogólnym bilansie wydarzeń związanych z gettem warszawskim można mówić o śmierci 350 000 Żydów. Ocalało poniżej 10 procent. Samych bojowców biorących udział w powstaniu było niewielu, bo i broni było niewiele. Produkowano przede wszystkim butelki zapalające do zatrzymywania czołgów. Sukcesem było to, że 20 kwietnia na urodziny Hitlera nie udało się całkowicie spacyfikować getta, co miało być prezentem dla Führera. Walki trwały do 10 maja. Niemcy musieli ściągnąć znaczące jednostki policyjne i wojskowe, żeby rozbić opór do końca. Niewielka, kilkudziesięcioosobowa grupa powstańców przedostała się kanałami na stronę aryjską. Natomiast Mordechaj Anielewicz, formalny dowódca powstania zginął w bunkrze wraz ze swoimi najbliższymi.

Niektórzy historycy próbują wiązać powstanie w getcie z żydowskimi ugrupowaniami lewicowymi. Czy to właściwy kierunek?

Generalnie tak, ale nie do końca, bo nie należy zapominać o udziale Żydowskiego Związku Wojskowego, niemającego nic wspólnego ani za Bundem, ani z Poalej Syjon, która chciał budować komunizm w Palestynie. Bund miał przeszkolenie wojskowe i kontakty z polskim podziemiem i właśnie jego przedstawiciele wywieszali na Placu Muranowskim obok syjonistycznych chorągwie polskie.

Czy umieszczenie w getcie nie groziło również pana łódzkiej rodzinie?

Prawdopodobnie tak. We wrześniu 1939 moi rodzice powędrowali piechotą na wschód trafiając na obszary zajęte już przez ZSRR. Ojciec, zesłany do Kazachstanu, próbował bezskutecznie dostać się do armii Andersa, mama była osobą poważnie chorą po kilkuletnim okresie ukrywania się w ziemiance w okolicach Baranowicz. Widziała matki, duszące swoje małe dzieci, żeby nie krzyczały, gdy zbliżali się Niemcy. Bracia mamy zginęli na jej oczach w grupie partyzanckiej.

Jakie były ściślejsze związki ludności żydowskiej z Powstaniem 1944?

Na początku powstania 1944 wyzwolono więzienie na Gęsiej. UwolnieniŻydzi włączyli się w Powstanie Warszawskie. W ramach AL i PAL, wspierających AK w powstaniu, były też niewielkie grupy Żydów, między innymi wspomniany Marek Edelman.

Czy wedle pana wiedzy ktokolwiek z mieszkańców getta i uczestników powstania 1943 mieszka do dzisiaj w Warszawie?

Spośród znanych mi bodaj ostatnim pomieszkującym w powojennej Warszawie był Edelman. W Izraelu natomiast była cała grupa weteranów. Założyli oni kibuc, którego nazwa upamiętnia bohaterów getta. Ale chyba i tam nie znajdzie się już uczestników powstania 1943.

Czy nie uważa pan, że Holocaust na ziemiach polskich był nie tylko ciosem w ludność żydowską, lecz przyniósł również niepowetowane straty polskiej nauce i kulturze...

Trudno się z tym nie zgodzić. Przed wojną Polacy pochodzenia żydowskiego byli luminarzami tych dziedzin. Wystarczy wspomnieć wybitnych matematyków: Hugo Steinhausa, współtwórcę bomby atomowej Stanisława Ulama; szachistów z Akibą Rubinsteinem, Ksawerym Tartakowerem i Mieczysławem Najdorfem na czele; poetów Bolesława Leśmiana, Kazimierza Wierzyńskiego, Juliana Tuwima, Mariana Hemara, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego; pianistę Artura Rubinsteina; kompozytorów Artura Golda, Jerzego Petersburskiego, Henryka Warsa. No i wreszcie wypada powiedzieć o Robinsonie warszawskim , który wyłonił się z ruin getta, czyli długoletnim dyrektorze muzycznym Polskiego Radia Władysławie Szpilmanie.

Co ciekawe, właśnie Żydzi byli od dawna mistrzami języka polskiego...

No właśnie, podróżując po świecie, przekonałem się przy wielu okazjach, jak znakomicie potrafią nadal władać polszczyzną Żydzi wywodzący się z Polski, którzy od kilkudziesięciu lat nie bywali w naszym kraju. To najlepsze świadectwo głębokich związków kultury żydowskiej i polskiej.

Rozmawiał
MACIEJ PETRUCZENKO

Daniel Grinberg, ur. 1950
Wybitny historyk, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (habilitacja w 1987); od 1991 profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku; w latach 1994-1995 dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego. Hobby: historia lekkiej atletyki. Prof. Grinberg pozostaje od wielu lat członkiem komisji statystycznej PZLA oraz ATFS (Międzynarodowego Stowarzyszenia Statystyków Lekkoatletycznych). Jest mieszkańcem Mokotowa.

FOTO LECH KOWALSKI

Najbardziej znany symbol

Dwa odcinki przecinające się na jednej płaszczyźnie. Nic więcej. A jednak o wiele więcej, bo właśnie skrzyżowanie dwóch linii pod kątem prostym tworzy najstarszy i najbardziej znany symbol chrześcijaństwa.

Ten prosty znak graficzny, dla milionów ludzi, ma znaczenie wyjątkowe i święte. Daje siłę, nadzieję i jest drogowskazem, gdy staną na życiowym skrzyżowaniu.

A skrzyżowania są wszechobecne. Zmuszają do dokonania wyboru, ale także dają wiele możliwości. W dużych miastach krzyżują się nie tylko drogi, ale i kultury współczesnego świata. Dzięki temu ludzie stają się coraz bardziej otwarci i wrażliwi na różnorodność.

Płótno malarskie także jest skrzyżowaniem. A właściwie milionem skrzyżowanych ze sobą włókien. Ta kumulacja skrzyżowań zamknięta w kawałku tkaniny daje artyście możliwość stworzenia dzieła malarskiego. Jest dla niego szansą na ożywienie jednobarwnej przestrzeni i tylko jego własna wyobraźnia może mu pokrzyżować plany.

Podziwiając wystawę SKRZYŻOWANIE możecie Państwo zobaczyć jak temat ten wpłynął na wyobraźnię artystów. W jak różnych dyscyplinach artystycznych, temat ten jest postrzegany i prezentowany.

Droga, którą tworzy Dzielnica Ursynów skrzyżowała się z drogą Parafii św. Tomasza Apostoła. Punktem przecięcia tych dróg, jest Galeria na Emporach (kościół św. Tomasza Apostoła). To ważne miejsce na mapie ursynowskiej kultury. Prezentowane w tej galerii od 8 lat tematyczne wystawy, są formą wypowiedzi 37 ursynowskich artystów plastyków i zaproszonych gości. Kuratorem wystawy jest artysta plastyk Jerzy Derkacz. Wystawie towarzyszy wydawnictwo artystyczne autorstwa artysty plastyka Katarzyny Derkacz-Gajewskiej. Wystawa czynna jest do 6 maja 2013 r. Wystawę można zwiedzać w niedzielę po każdej mszy św. W ciągu całego tygodnia /z wyjątkiem poniedziałku/ w godz. 15.00-17.00.

Joanna Kaczorowska

Aktor musi grać, by żyć

W kolejnym spotkaniu z cyklu Marek Majewski i jego goście (Dom Sztuki, 15 kwietnia) wystąpił aktor Artur Barciś.

To co zaprezentował, trudno nazwać programem kabaretowym. Barciś uprawia zupełnie odmienny gatunek sztuki, który w niczym nie przypomina żałosnych produkcji kabaretowych serwowanych ostatnio w telewizyjnej Dwójce. Sam zresztą wyjaśnił to dosadnie w swojej piosence „czym różni się sztuka od rzemiosła".

Jest aktorem charakterystycznym, zwracającym na siebie uwagę nawet w przypadku ról drugoplanowych, zawsze dopracowanych w najdrobniejszych szczegółach. Stworzył wiele niezapomnianych kreacji wcielając się w postaci dziwaków, osób niepełnosprawnych i pokrzywdzonych przez los. Publiczność doskonale pamięta go z wyrazistych ról filmowych (Znachor) i seriali Miodowe lata (postać Tomasza Norka), Rancho, M jak miłość.

Jego występ nie był ani spektaklem teatralnym ani koncertem. Miał charakter towarzyskiego spotkania i miłej pogawędki. Artysta niczego nie grał, nie gwiazdorzył, po prostu rozmawiał, dzielił się wspomnieniami z dzieciństwa, wrażeniami z egzaminu wstępnego do Łódzkiej Szkoły Teatralnej (1975), opowiadał o początkach swojej pracy w teatrze na Targówku (1979-81), dzielił się osobistymi przeżyciami z okresu stanu wojennego, sypał anegdotami, odsłaniającymi kulisy teatru i pracy aktora, mówił

o dowcipach robionych przez kolegów na scenie, o ugotowanych aktorach, nazywanych w slangu teatralnym czajnikami, o różnych sypkach sytuacyjnych i słownych, o swojej tremie mobilizacyjnej i paraliżującej.

Barciś jest uroczym i przemiłym gawędziarzem, umiejącym nawiązać bezpośredni kontakt z publicznością, jest naturalny, ma do siebie dystans, potrafi żartować z własnej postury, łysiny, własnych słabości, potwierdza, że aktor nie musi być przystojny, ale musi być charakterystyczny.

Szczególnie mocną stroną tego aktora jest dykcja. Rzadko się teraz spotyka artystów, którzy tak dbają o każdą głoskę. Barciś nie tylko sam perfekcyjnie je wymawia, ale kazał publiczności wykonywać różne językowe łamańce (cóż, że ze Szwecji lub Swarzędza, połóż rewolwer na kaloryferze) w dodatku w zawrotnym tempie (treść, Sierpc, sierść).

Czas spotkania minął jak z bicza trzasł, a widownia miała poczucie, że spędziła wieczór na sympatycznej pogawędce z kimś zaprzyjaźnionym.

Ostatnio Barciś występuje także w roli reżysera. W Teatrze Ateneum, z którym związany jest od 1984 roku polecamy najnowszy spektakl w jego reżyserii Nie jesteś sam z piosenkami Agnieszki Osieckiej z udziałem Stanisławy Celińskiej i Krystyny Tkacz.

W poniedziałkowym spotkaniu, obok gospodarza, wystąpiła jeszcze Anna Maria Adamiak (ostatni jej występ tak spodobał się publiczności, że Marek Majewski zaprosił ją ponownie), śpiewając dwie piosenki z muzyką Andrzeja Zaryckiego do słów Henryka Rejmera (Na złotej trąbce miłość gra i Tango Dzwonek).

Kolejne spotkanie z gośćmi Marka Majewskiego w poniedziałek 13 maja.

Wojciech Dąbrowski

Teatr Żydowski
im. Estery Rachel i Idy Kamińskich

Centrum Kultury Jidysz

ZAPRASZAMY NA WYJĄTKOWE WYDARZENIE!

W ramach obchodów 70 Rocznicy Wybuchu Powstania w Getcie Warszawskim

w dniu 18 kwietnia

o północy pod Pomnikiem Bohaterów Getta odbędzie się symboliczna uroczystość dla upamiętnienia bojowników getta z udziałem solistów Orkiestry Filharmoników Izraelskich i światowej sławy dyrygenta

ZUBINA MEHTY

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w tej uroczystości mieszkańców Warszawy i gości.

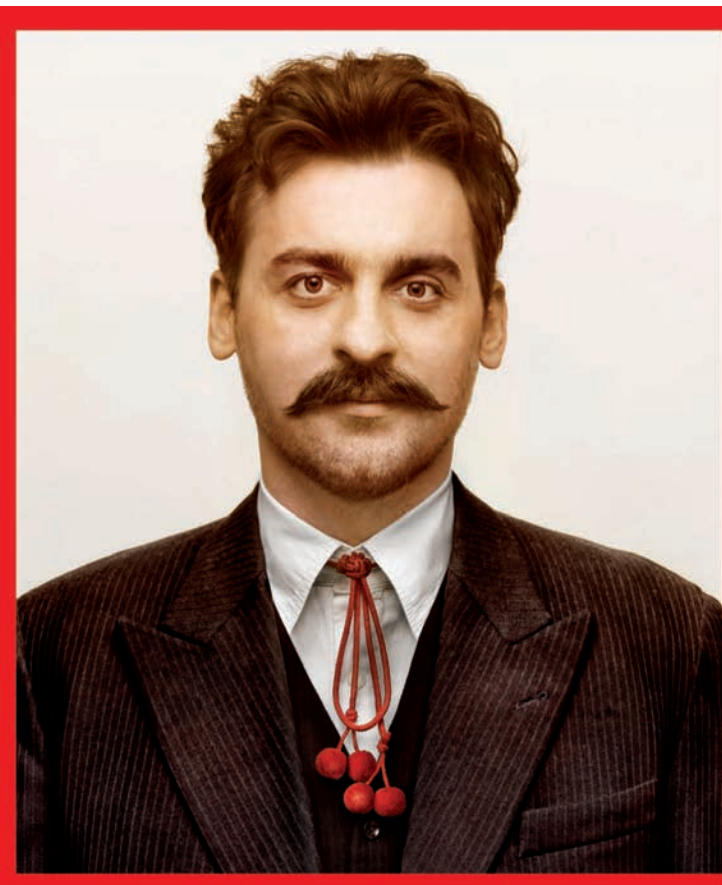

TEATR PRZYJAZNY SENIOROM

Bilety w cenie 20 zł na wybrane spektakle w miesiącu.

Odbiór biletów na podstawie ważnej legitymacji lub na podstawie dowodu osobistego w przypadku osób powyżej 65. roku życia, wyłącznie w kasach Teatru:

– do 100 biletów na Scenie na Woli im. T. Łomnickiego (ul. Kasprzaka 22) / Scenie im. G. Holoubka (Pl. Defilad 1)

– do 30 biletów na Scenie Przodownik (ul. Olesińska 21) / Małej Scenie (Pl. Defilad 1)

tel. 22 632 24 78, 22 656 68 44, 663 741 903
kasa@teatrdramatyczny.pl

Don Kichot – opowieść o tym, dlaczego nie lubię baletu

Balet w Multikinie – nietrafiona decyzja

Utwierdziłem się w przekonaniu, że nie rozumiem baletu. Nie wiem nawet jak mam opisać to co się działo i się działo równolegle w mojej głowie podczas ostatniej wizyty w Multikinie. W ramach cyklu „Opera w Multikinie" obejrzałem najnudniejsze przedstawienie świata, do którego nie potrafię się zupełnie odnieść, ponieważ to nie moja bajka zupełnie. Zacznijmy jednak od początku.

Jako operowy śpiewak, miałem podczas studiów zajęcia z baletu. Mój profesor HK (takim skrótem go określmy) starał się w nas wpoić miłość do barokowych rąk i nóg, pozycji baletowych (celem wyjaśnienia jest ich kilka, a wszystkie wyjątkowo nudne, oceniając je z perspektywy czasu...) czy potwornie nienaturalnej pozycji ciała, w której na dodatek nie ma żadnej dobrowolności czy też odrobiny szaleństwa – musi być tak i już. Balet jest sztuką wyjątkowo wizualną, owszem połączony bywa z piękną muzyką oraz uroczymi, krynolinowymi kostiumami, ale nadal chodzi o to, żeby się ładnie patrzyło i widziało.

Na wstępie spektaklu, podczas którego dyrektor baletu w Operze Paryskiej Brigitte Lefevre zapoznawała nas z poszczególnymi tancerzami, odtwórcami głównych ról - mogłem usłyszeć co tancerze chcą mi przekazać, powiedzieć albo raczej pokazać ciałem. W sumie to dobrze się stało, bo jak się okazało później, sam bym w życiu nie wpadł na większość z „przesłań tanecznych". I gwoli ścisłości – nie mówię tu o kunszcie tanecznym czy aktorskim, ale o moich wrażeniach i odczuciach.

Dla tych z Państwa, którzy niezaznajomieni są z historią Don Kichota - człowieka z La Manchy, inaczej zwanego Rycerzem Smętnego Oblicza podpowiadam: walczył z wiatrakami, ponieważ w jego schizofrenicznym zwidzie zagrażały godności jego ukochanej Dulcynei. W tym wszystkim wspierał go dzielny giermek Sancho Pansa oraz przypadkowo napotkani ludzie. Autorem barokowej na wskroś opowieści, która stała się kanwą do baletowego spektaklu jest Hiszpan de Cervantes. Teorii koniec przejdźmy do wrażeń.

Było nudno! Przenudno, arcynieciekawie i nadzwyczaj nieinteresująco. Przypomniały mi się czasy szkoły podstawowej muzycznej, kiedy to zmuszany byłem do oglądania baletowych przedstawień i już wtedy ich nie rozumiałem. Teraz jestem facetem po trzydziestce, który nadal nie rozumie o co w tym rodzaju tańca chodzi. W pewnym momencie odniosłem nawet wrażenie, że pomimo upływających w rytm muzyki minut, ludzie na ekranie ciągle skaczą lub kręcą się wokół własnej bądź aktualnego partnera osi. Nie wiem, może to tylko moje wrażenie?

Obracając się w towarzystwie operowo-baletowym od dziecka wiem przecież, że są prawdziwi pasjonaci i miłośnicy tanecznych wygibasów i pokazów akrobatycznych wręcz zdolności co poniektórych tancerzy, ale dlaczego

oni wszyscy tańczą tak samo? Przecież to nudne!!!! Szczęśliwie nadeszła przerwa, upragniona wręcz chwila oddechu – widziałem ludzi, którzy wychodzili z kina mrucząc coś nerwowo pod nosem i muszę powiedzieć, że trochę ich rozumiem. Gdyby nie poczucie obowiązku (oraz względy towarzyskie) pewnie też bym wyszedł, ale wytrwałem do końca. Po przerwie było równie nudno jak przed nią – znów tańce, skoki, podrzuty, zręczne piruety – wszystko piękne tylko ciągle takie same! Wiem, to trudna sztuka wymagająca od tancerzy nie lada wysiłku – ktoś nawet tak skomentował moje odgłosy niezadowolenia, że przecież to kondycji wymaga, lat pracy i wyrzeczeń – przepraszam, to jest ich zawód! Czy ludzi pracujących w różnych zawodach też podziwiamy za to jak ciężko pracują? Czy pan hydraulik, który ostatnio u koleżanki mojej naprawiał odpływ wody z pralki usłyszał, że „tak pięknie pan mi tą rurę osadził, jestem pod takim wrażeniem pańskiej pracy, tyle w tym finezji i widzę jak bardzo się pan zmęczył"? Otóż nie! Tańczą pięknie, ale to ich praca jest!

Swoją drogą, jak wspomniałem, obracam się właściwie od najmłodszych lat w towarzystwie muzyczno-baletowym właśnie i wiem, że to sport tak nienaturalny, tak wyniszczający organizm i sprawiający, że w młodym wieku ludzie powinni przechodzić na emerytury, mieć z założenia zapewnioną rehabilitację oraz stałą opiekę ortopedyczną. „Płenty" – buty baletnicy, na czubkach nie mają waty drodzy Państwo (jak ja myślałem przez całe lata) tylko twardy wkład i na czubkach dwóch największych palców u stopy muszą baletnice utrzymać ciężar całego ciała. Czy to naturalne? Otóż nie bardzo. Panowie natomiast, najczęściej mają uszkodzenia stawu skokowego. Sport to zdrowie!

A w kwestii panów – zastanawiające jest, jak to te same, zasiadające na widowni panie w moherze zachwycające się tancerzami, nie zauważają zdaje się ich orientacji seksualnej podczas tańca. Tymczasem gdyby taki jeden pan z drugim panem wyszli na ulice i chcieliby potrzymać za rękę swojego partnera, to od razu torebki poszłyby w ruch. Jak to szata zdobi człowieka, jednak.... Dlaczego o tym piszę? Ponieważ balet to sztuka dla wrażliwych i wiotkich mężczyzn i wiem, że wielu z nich jest właśnie orientacji nieheteroseksualnej .

Podsumowując – wiało nudą, obrazki ładne, brak historii (gdyby nie wręczona przed wejściem kartka z dokładnym opisem, to bym się w życiu nie domyślił o co chodzi) i nie podobało mi się.

Zbyt mało tytułowego bohatera na scenie, na szczęście Pani Dyrektor rekompensowała ową nudę rozmawiając z bohaterami i przybliżając nam - widzom charakter poszczególnych postaci. A tak przy okazji jest to kobieta z klasą, której nie tylko przyjemnie się słucha, ale także wyjątkowo przyjemnie na nią patrzy! Mam nadzieję, że kolejna, tym razem na żywo transmitowana produkcja okaże się sukcesem, czego szczerze życzę ekipie MULTIKINA.

Transmisję z Opery de Paris „Giocondy" będziemy mogli obejrzeć 13 maja od godz. 19.30 oczywiście w Multikinie.

Łukasz Rynkowski

100.000 euro dla Fundacji TVN

Od lewej Anna Maruszeczko - Fundacja TVN, Katarzyna Gaborec - dyrektor marketingu i sprzedaży na Europę Wschodnią, Robin Kiely - dyrektor ds komunikacji oraz Patrycja Wagner - dziewczyna stycznia Kalendarza Ryanair 2013

Załoga linii lotniczych Ryanair, w ciągu 6 lat zebrała na cele charytatywne ponad 600.000 euro.

9 kwietnia br. Ryanair, najtańsza linia lotnicza w Europie przekazała Fundacji TVN „Nie jesteś sam" czek o wartości 100.000 euro. Fundusze pochodziły ze sprzedaży całego nakładu (10.000 egz.) kalendarza Ryanair 2013 ze zdjęciami personelu pokładowego liniii lotniczych.

Sam kalendarz został sprzedany w rekordowym czasie.

Spośród ponad 450 fundacji charytatywnych, załoga Ryanair wybrała właśnie Fundację TVN. Sprzęt szpitalny zakupiony z tych funduszy posłuży dzieciom chorym na mukowiscydozę.

Od 2008 roku załoga personelu pokładowego linii Ryanair oraz wolontariusze zebrali na cele charytatywne ponad 600 000 euro.

"W bieżącym roku, aż 80 mln pasażerów poleci liniami Ryanair. Opiekę nad nimi obejmie nasz fantastyczny personel pokładowy, którego poświęcenie umożliwiło zebranie pokaźnej kwoty 600.000 euro na pomoc instytucjom charytatywnym. Jesteśmy pod dużym wrażeniem działań Fundacji TVN „Nie jesteś sam" i pomocy dzieciom z mukowiscydozą – powiedział Robin Kely dyrektor ds komunikacji linii Ryanair.

Z kolei Anna Maruszeczko v-ce prezes Fundacji TVN ciepłymi słowami skwitowała gest Ryanair: "Jesteśmy bardzo zadowoleni, że Ryanair wybrał właśnie Fundację TVN jako beneficjenta swojej działalności charytatywnej w 2013 roku. Mamy zamiar przeznaczyć środki pozyskane ze sprzedaży kalendarza na zakup sprzętu rehabilitacyjnego i leczenie dzieci z rozpoznaną mukowiscydozą, które znajdują się pod opieką Fundacji. Fundacja TVN "Nie jesteś sam" od lat koncentruje się na pacjentach, jako że wymagają oni najwyższej staranności i znacznych kosztów finansowych, znacznie przekraczających możliwości finansowe przeciętnej rodziny. "

Trwają przygotowania do kolejnej akcji charytatywnej oraz edycji kalendarza Ryanair 2014.

an.ro.

Czwarta edycja kampanii charytatywnej

12 kwietnia 2013 r. zainaugurowana została IV edycja kampanii charytatywnej „Reszta w Twoich Rękach" organizowanej przez UNICEF Polska i MENNICĘ POLSKĄ.

Partnerami akcji w tym roku są: OBI, VENEZIA, BLACK RED WHITE, OPEK, UNISONO, MARCPOL, KOMFORT, Abra sklepy meblowe, Traffic CLUB, Monnari, Natura drogerie.

Od trzech lat uczestniczy w tym przedsięwzięciu również Społem Warszawska+ foto Spółdzielnia Spożywców Śródmieście. co roku przy płatności za zakupione towary w 24.

Wizerunek tegorocznego wykonanego z mosiądzu o średnicy 27mm „Dobrego Dukata" przedstawia, malujące obrazek uśmiechnięte dziecko, będące symbolem radości i beztroski w przeciwieństwie do chorób, z którymi należy walczyć. Dukat jest unikalny pod względem zastosowania tzw. efektu kątowego. Napis na fragmencie dukata zmienia się w zależności od kąta patrzenia – raz jest to rok 2013 – raz napis UNICEF.

Jak co roku kampanię wspiera aktorka Magdalena Różczka, do której dołączyła w tym roku również aktorka Agnieszka Więdłocha.

Tegoroczne fundusze gromadzone w okresie od 12 kwietnia do 12 lipca br. zostaną przeznaczone na szczepienie dzieci na całym świecie.

yby

I Turniej PRESTIGE CUP

16 kwietnia w restauracji „Club Fair Play" przy ul. Taśmowej w Warszawie odbył się I Turniej Szachowy PRESTIGE CUP dedykowany wszystkim niepełnosprawnym miłośnikom tej dyscypliny z całej Polski. Impreza miała na celu aktywizację osób borykających się z wieloma ograniczeniami w życiu codziennym. Turniej to impreza służąca propagowaniu sportu, aktywności ruchowej oraz integracji środowiskowej.

Impreza miała charakter otwarty. Do uczestnictwa w turnieju zgłosili się pracownicy SI Świt, a także osoby niepełnosprawne z zewnątrz, razem blisko 30 osób. Zostało rozegranych 7 rund po 15 minut. Po ponad 3 godzinach pasjonujących zmagań udało się wyłonić zwycięzców. I miejsce zdobył Adam Kojro, II miejsce zajął Piotr Wołoszyn – inicjator turnieju, a na III pozycji uplasował się Jerzy Kanach. Zdobywcy III pierwszych miejsc otrzymali puchary i nagrody specjalne, a dla wszystkich uczestników turnieju czekały pamiątkowe dyplomy.

Atmosfera była bardzo sympatyczna, rozgrywkom przyglądało się spore grono kibiców. Założenie turnieju aby zarówno uczestnicy i obserwatorzy sportowych zmagań zintegrowali się, spędzili wspólnie miły czas i wzięli udział w zdrowej rywalizacji zostało osiągnięte. Grze towarzyszyły rozmowy o szachach i tym jaką pełnią rolę w życiu uczestników. Organizatorzy zapowiadają, że nie skończy się na jednorazowej akcji. W planach jest coroczne organizowanie i ulepszanie tej imprezy. „Dzięki cykliczności turnieju mamy nadzieję na zainteresowanie tematem aktywizacji niepełnosprawnych szerokiego grona odbiorców" – dodaje jeden z współorganizatorów turnieju Dariusz Strzelecki.

abcde

Ala ma kota

1% - TO TAK NIEWIELE, A TAK DUŻO DLA MNIE ZNACZY...

Cześć. Nazywam się Piotr. Mam 6 lat. Lekarze zdiagnozowali u mnie zespół Sotos - rzadki, genetyczny zespół wad wrodzonych.

Dziś wraz z rodzicami robimy wszystko, żebym mógł funkcjonować samodzielnie. Może Cię to zdziwi, ale to, co dla moich rówieśników jest codziennością i rutyną, mnie sprawia wiele kłopotu.

Potrzebuję systematycznej rehabilitacji, wielu codziennych godzin spędzonych pod okiem doświadczonych terapeutów. Rodzice często żartują, że w ten sposób dbam o kondycję ;), ale chodzi o mój rozwój, który wymaga wszechstronnych zajęć usprawniających. To ciężka praca, ale z miesiąca na miesiąc robię olbrzymie postępy!

W ubiegłym roku m.in. uczyłem się pisać literki (umiem się podpisać PIOTR), czytać pojedyncze sylaby, udało mi się podskoczyć do góry (ale frajda!), coraz więcej mówię, poznałem wiele nowych piosenek (bardzo lubię śpiewać).

Przede mną kolejne wyzwania... pierwsza wizyta w szkole, dodawanie, odejmowanie, etc.

Jeżeli nie wybraliście Państwo komu przekażecie 1% swojego podatku - proszę przekażcie go dla Piotrusia. Zgromadzone w ten sposób środki pomagają nam w finansowaniu rehabilitacji. **Bardzo dziękujemy :)**

Jak przekazać 1% podatku dla Piotrusia?

Wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT (28, 36, 36L, 37, 38), należy wpisać:

1. Nazwa OPP: **Fundacja Dzieciom "Zdążyć z Pomocą"**
2. Numer Krajowego Rejestru Sądowego: **KRS 0000037904**
3. Bardzo ważne! W rubryce INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE, cel szczegółowy 1% koniecznie trzeba wpisać: **4613, Piotr Ujma**

Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim darczyńcom, którzy przekazali swój 1% na Piotrusia w ubiegłym roku. Zobaczcie, co udało nam się osiągnąć:

FUNDACJA DZIECIOM PROGRAM „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ"

www.piotrujma.pl

mam 6 lat...

www.adgaz.net

MECHANIKA SAMOCHODOWA
naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządy, przeglądy okresowe

GAZ **INSTALACJE GAZOWE**
systemy holenderskie, włoskie, polskie Koltec, Prins,Vialle, BRC, Stag

TŁUMIKI

WYMIANA OPON

WIELKA PROMOCJA
Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.

Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;
tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

Platformie Obywatelskiej ciągle ubywa władzy samorządowej

Nowe koalicje na Targówku i w... Elblągu

Prawie w tym samym czasie Platforma Obywatelska oddała władzę w dużej dzielnicy Warszawy i znaczącym mieście w województwie warmińsko - mazurskim. Coraz częściej mówi się o spadku popularności tej partii i dętych badaniach dających PO pierwsze miejsce w sondażach.

Jako pierwsi spłatali Platformie figla działacze obywatelskiego ugrupowania „Nasz Ursynów", którzy w wyborach samorządowych w 2010 r. uzyskali znakomity wynik, dogadali się z czwórką radnych PiS i wzięli władzę. Wywołało to prawdziwy szok w kręgach mazowieckiej PO, ponieważ Ursynów od powstania tej dzielnicy, czyli od 1994 r., rządzony był przez liberałów (UW, potem PO) i nazywano go warszawskim matecznikiem partii Donalda Tuska. Szok był tym większy, że dominująca na polskiej scenie politycznej partia przegrała wybory w prestiżowej dzielnicy na rzecz lokalnego komitetu wyborczego. Koalicja „Nasz Ursynów" - PiS rządzi dzielnicą do dnia dzisiejszego i całkiem dobrze sobie radzi.

Targówek, podobnie jak większość dzielnic w stolicy, padł w ostatnich wyborach łupem PO. Jednak od kilku miesięcy w łonie klubu radnych Platformy widoczne było coraz większe pęknięcie. Większości radnych przestał podobać się ich kolega partyjny, urzędujący burmistrz Grzegorz Zawistowski. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki mający dotychczas we władzach partii dobre notowania Zawistowski stracił poparcie zarządu stołecznej Platformy. W dniu 15 marca złożył rezygnację ze stanowiska. Partyjna góra namaściła na zwolnione stanowisko Tomasza Mencinę, byłego burmistrza Ursynowa, zaufanego człowieka Hanny Gronkiewicz-Waltz. Kiedy wydawało się, że roszady personalne zostaną załatwione we własnym gronie, Grzegorz Zawistowski zmienił zdanie i wycofał się z podjętej wcześniej decyzji. Prawdopodobnie dowiedział się, że zaczęli się dogadywać między sobą radni niezrzeszeni, PiS oraz „Spółdzielnia Bródno".

Zmiana decyzji nie na wiele się zdała, nie pomogła też kolejna, trącąca wręcz schizofrenią wolta radnych PO, którzy nagle zaczęli ponownie bronić tego, którego jeszcze kilkanaście godzin wcześniej krytykowali i usiłowali odwołać. Było już za późno. Podczas sesji radni odwołali burmistrza Zawistowskiego i na jego miejsce wybrali miażdżącą różnicą głosów (15 radnych za, 8 przeciw, 2 wstrzymało się od głosu) Sławomira Antonika reprezentującego „Spółdzielnię Bródno". Platforma Obywatelska zajęła ławy opozycji. Zastępcami Antonika zostali Andrzej Bittel, dotychczasowy wiceburmistrz Ursynowa, Janusz Marczyk, Wacław Kowalski i Agnieszka Szmulewicz.

Wybór Sławomira Antonika na stanowisko burmistrza Targówka to wynik porozumienia jakie jego klub zawarł z PiS oraz radnymi niezrzeszonymi. Spośród nowych członków zarządu dzielnicy znany nam jest jedynie Andrzej Bittel, o którym mamy jak najlepsze zdanie. Będąc wiceburmistrzem Ursynowa dał się poznać jako wyjątkowo sprawny urzędnik, do tego obdarzony kindersztubą, co nie jest częstym zjawiskiem w samorządzie. Andrzej Bittel pełnił funkcję zastępcy burmistrza dzielnicy Ursynów od 15 grudnia 2010 r. W zarządzie dzielnicy nadzorował prace wydziałów infrastruktury, zasobów lokalowych, zamówień publicznych, a także współpracował z Delegaturą Biura Ochrony Urzędu m.st. Warszawy.

Andrzej Bittel zamienił Ursynów na Targówek

Kilka dni temu w Elblągu poległ inny Grzegorz z Platformy, prezydent tego miasta Nowaczyk. Rządził Elblągiem od 2010 r. kiedy niesiona na fali ogólnopolskiej popularności PO wygrała wybory samorządowe i odesłała rządząca od 1994 r. lewicę do opozycji. Nowaczyk nie miał własnego pomysłu na rozwój Elbląga, wzorował się na swoich bardziej znanych kolegach z partii - prezydentach pobliskiego Gdańska i Sopotu. Wzorem Gdańska tramwaje w Elblągu nazwano imionami wybitnych elblążan oraz położono nacisk na politykę rowerową - budowano nowe ścieżki i stojaki. Natomiast wzorem Sopotu w 2012 r. Nowaczyk wprowadził w Elblągu tzw. budżet obywatelski. To właśnie z Gdańska prezydent Elbląga skopiował reformę czynszów w mieszkaniach komunalnych. Zarówno w Gdańsku, jak i w Elblągu oznaczała ona dla najemców podwyżkę o ponad 100 proc.

Mieszkańcy już wcześniej zarzucali Grzegorzowi Nowaczykowi arogancję, brak komunikacji ze społeczeństwem, rozbuchane inwestycje, rozkopanie miasto, co powodowało notoryczne korki na ulicach. Z poważnym zarzutem spotkało się również zamknięcie bez konsultacji społecznych miejskiego basenu otwartego, z którego korzystały tysiące elblążan. Pan prezydent wymyślił sobie bowiem w tym miejscu aquapark. Basen zamknięto, a aquaparku nikt nie buduje. W tej sytuacji 100 proc. podwyżka czynszów komunalnych była dla Grzegorza Nowaczyka przysłowiowym gwoździem do trumny. Powołano grupę referendalną pod nazwą „Wolny Elbląg", która bez większego trudu zebrała wymaganą ustawą liczbę podpisów i doprowadziła do referendum w mieście. Wynik głosowania był smutnym zaskoczeniem dla Nowaczyka i jego partii. Zarówno on jak i cała rada miasta zostali odwołani. Rządy w Elblągu przejmie wyznaczony przez premiera komisarz, który w zasadzie będzie tylko administrował miastem do nowych wyborów prawdopodobnie w sierpniu.

Po odsunięciu Grzegorza Nowaczyka od władzy okazało się, że były już prezydent Elbląga miał w stosunku do pracowników, których ściągnął na urzędowe posady, duży gest. Bynajmniej nie z własnej kieszeni. Swojacy mogą spać spokojnie, bowiem na odchodne ich pryncypał zastrzegł w każdej umowie o pracę, że zwolnienie z roboty będzie wiązać się z sowitymi odprawami z budżetu miasta. Tych, którzy chcieliby teraz rzucać gromy na lokalnego kacyka z PO pasącego publicznymi pieniędzmi swoich kompanów, informujemy, że tak robi każdy lokalny kacyk w Polsce, bez względu na partyjną proweniencję. Taki to już w tym kraju obyczaj.

Samorządowa rewolta w Elblągu odbiła się w kraju szerokim echem i niekorzystnie wpłynęła na wizerunek PO, dlatego Donald Tusk zażądał wyjaśnień od szefa regionu warmińsko - mazurskiego Platformy. Tak czy owak, przykład Elbląga dowodzi, że władza nie jest dana od Boga, jak sądzi większość polityków i samorządowców, a gniew ludu może być straszny. Na Ursynowie PO straciła władzę z powodu niefrasobliwości lokalnej organizacji partyjnej, która przyzwyczajona do wygrywania wyborów „w cugielkach" zlekceważyła rodzący się ruch obywatelski i poniosła za to surową karę. Na Targówku powodem utraty władzy przez Platformę była po prostu głupota radnych wywodzących się z szeregów tej partii. W Elblągu zaś prezydenta zmiótł z powierzchni ziemi społeczny bunt, który zrodził się wobec arogancji władzy, nieprzemyślanych inwestycji oraz bezlitosnego łupienia przez rządzących własnych obywateli. Może teraz kolej na m.st. Warszawę, gdzie sytuacja jest bardzo podobna do tej w Elblągu.

Tadeusz Porębski

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Motoryzacja po naszemu

Tegoroczne targi w Poznaniu mamy już za sobą. W ten weekend zaczęli też swój sezon również motocykliści. Wiosna rozpoczęła się na dobre...

W ostatni weekend, ku ogromnej uciesze wszystkich posiadaczy „dwóch kółek" zaczął się oficjalnie sezon 2013. Główne obchody w Warszawie miały miejsce jak zwykle na bemowskim lotnisku, ale i na Ursynowie nie obyło się bez uroczystości na terenie jak zwykle gościnnej SGGW. Początek sezonu od rana zapowiadał się wyśmienicie, nie zawsze organizatorom udaje się zamówić tak dobrą pogodę. Jednak w połowie dnia aura kompletnie się odmieniła i dość silny deszcz z wiatrem popsuł wielu humory. A nawet jeśli nie popsuł, to z pewnością ubrudził tak wspaniale wyszykowane na ten dzień maszyny.

Za sobą mamy też kolejną, trzecią w tym roku, eliminację w Formule 1. Tym razem na torze w Chinach. W ostatnich dniach byliśmy również świadkami kolejnego występu Roberta Kubicy, wciąż jednak za kierownicą „normalnego" samochodu i wciąż z mieszanym szczęściem. Na naszym domowym podwórku również rajdy i tak można byłoby wymieniać jeszcze długo. Na samo wyliczanie sportowych rywalizacji z użyciem różnego rodzaju pojazdów, mógłbym z pewnością wykorzystywać co tydzień całe miejsce, jakie przysługuje mi na felieton. Nie jest to jednak kronika wydarzeń sportów motorowych.

Ostatnio nasiliły się wokół mnie głosy, zarówno znajomych Czytelników, jak i współpracowników w redakcji, aby na łamach MOTO-PASSY poruszyć tematy związane z motoryzacją może w nieco inny sposób. A mianowicie, aby nawiązać do dróg, przepisów i ogólnie, do najbliższej nam drogowej rzeczywistości. Pomyślałem sobie – czemu nie. Tak więc chciałbym zwrócić się do Państwa, Czytelników MOTO-PASSY, o przesyłanie na podany jak zwykle na końcu felietonu kontakt, sugestii wszelkich nurtujących Państwa tematów związanych z tym zagadnieniem. Ja ze swojej strony na zadane pytania, postaram się każdorazowo zasięgnąć możliwie wielu informacji i odpowiedzieć. Na zaproponowane tematy, możliwie wyczerpująco i interesująco, napisać. Na zgłoszone zaś problemy i bolączki naszych dróg, parkingów, ścieżek rowerowych i chodników, dotrzeć do odpowiednich osób i „zasięgnąć języka".

Nie jest moją intencją tworzenie kolejnego forum do wylewanie żali i narzekania na tematy wszelkie. Ale jeśli uda nam się wspólnie zwrócić uwagę na zagadnienie, które wspólnymi siłami moglibyśmy poprawić i/lub zmienić, nie w skali całego kraju, ale na naszym własnym podwórku, to czemu nie spróbować. Przecież to my, mieszkańcy Ursynowa, Mokotowa, Wilanowa, Lesznowoli, Piaseczna i Konstancina Jeziornej, znamy naszą okolicę najlepiej. Tak więc zachęcam do współdziałania. Dziś, na początek, dla przykładu, zaproponuję trzy tematy. Te drogowe „zjawiska", nurtują mnie codziennie, poruszającego się po drogach Ursynowa, ale nie tylko.

Po pierwsze, tzw. lewoskręty na KEN-ie. Wszyscy wiemy, jak możliwość skrętu w lewo, na niemal każdym małym skrzyżowaniu, przy braku specjalnych pasów dla samochodów skręcających, jest na tej ruchliwej ulicy uciążliwa. Pokusiłem się ostatnio i spędziłem trochę czasu w pobliżu kilku takich małych skrzyżowań i obserwowałem sytuacje właśnie z tym związane. W ciągu kilkunastu minut byłem świadkiem wielu nagłych hamowań, prób ominięcia skręcających samochodów na siłę po prawej stronie, wymuszeń na innych jadących prawym pasem samochodach i przejazdów przez ciągłe linie. Zastanawiałem się też, co by się stało, gdyby tak zakazać takich skrętów w lewo, lub w ogóle zlikwidować większość „małych" skrzyżowań na al. KEN. Te samochody musiałyby gdzieś wykręcać lub przyjeżdżać z innych kierunków. Po głębszej analizie, doszedłem do wniosku, że rozwiązania nie są wcale takie oczywiste, uniwersalne i łatwe do wprowadzenia.

Po drugie – parkowanie w miejscach niedozwolonych: trawnikach, namalowanych „wysepkach" itd., itp. … Tu nie bardzo wiem, jak temat ten rozwinąć. Generalnie każdy wie, jak powinno być i jak powinien się zachować. Ale może znajdą się jakieś sposoby, lub propozycje innej organizacji, aby życie nam, kierowcom naszych dzielnic ułatwić, pomóc sobie wzajemnie i wpłynąć na myślących inaczej.

I na zakończenie – po trzecie, znaki drogowe. Wszelkie niepotrzebne, nadprogramowe, niedorzeczne i powszechnie nierespektowane. Albo powinny zostać usunięte, albo ich respektowanie powinno zostać kategorycznie egzekwowane. Zachęcam do przesyłania zdjęć wszystkich takich „kwiatków" wraz z ich adresami, komentarzami i propozycjami zmian.

Tak więc widzicie Państwo. Tematy może nie nowe i nie oryginalne, ale tak jak wspomniałem na początku, na czasie i wciąż w modzie. Zachęcam do kontaktu. O wiele większą wartość stanowić będą informacje przesyłane wraz z analizą zagadnienia i propozycją modyfikacji. Ze swojej strony obiecuję, próbę przekazanie poruszanych na naszych łamach tematów decydentom, a nam wszystkim życzę owocnego polepszania wspólnej, lokalnej motoryzacyjnej rzeczywistości.

MOTOWOJ

Drogi Czytelniku, jeśli chciałbyś, aby zaproponowany przez Ciebie temat związany z motoryzacją został poruszony w jednym z kolejnych wydań, wyślij proszę swoją propozycję pod adres: moto@passa.waw.pl

Piórem Derkacza

Magdalena Środa – etyczka, filozof, feministka

Dyskusja w radiu tym różni się od tej w telewizji, że nie widzimy osób tylko je słyszymy. W pewne sobotnie przedpołudnie wsłuchiwałem się w głosy poważnej dyskusji, jakie toczyły dwie panie. Jedna z nich miała poglądy liberalne, druga zaś była feministką. Światowymi ciekawostkami sypała szczególnie feministka. Dowiedziałem się od niej, że w USA jest taka tabletka, która zażyta w środę, już w czwartek pozbawia wszelkich problemów! Pod koniec audycji przybyła spóźniona pani o poglądach lewicowych. Zgodność trzech pań, jak na dyskusję, była imponująca. Z minuty na minutę rozkręcały się niczym wałek w maglu. W wałek,a właściwie w swoje głosy chwyciły nawet biskupa. Na szczęście dla biskupa, audycja dobiegła końca. I tak nastało sobotnie południe. **Jerzy Derkacz**

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Bardzo dużo literatek

Słowo literatka nieodmiennie kojarzy mi się z gorzałą, bo przed laty tak właśnie określało się kieliszek do wódki. Literatka jest pochodną od słowa literatura, co według Wikipedii oznacza "wszystkie sensowne twory słowne, czyli dzieła artystyczne (literatura piękna, literatura stosowana oraz teksty użytkowe zachowane w formie pisanej lub w przekazie ustnym)". Kiedyś literatem mógł być ktoś, komu Bóg dał talent do wymyślania ciekawych opowieści i przelewania ich na papier. Dziś literatem może być każdy, nawet osoba, która mogłaby mieć poważne problemy z zaliczeniem klasówki na poziomie szkoły podstawowej. Od kilku lat bardzo trendy w środowisku tak zwanego szołbiznesu jest pisanie książek o wszystkim i o niczym. Aby tylko cokolwiek napisać i wydać drukiem, bo ten, kto nic nie napisał, nie liczy się w towarzystwie. Piszą więc celebryci i celebrytki, których można spotkać w dużej liczbie na pokazach nowego modelu czajnika lub odkurzacza, gwiazdki telewizyjnych seriali i telewizyjnych programów rozrywkowych, pętające się po imprezach pogodynki, jak również poważne matrony w osobach żon prezydentów.

Jak wiadomo, za najbardziej wartościową uważana jest literatura piękna, która dzieli się na trzy rodzaje literackie: epikę, lirykę i dramat. Twórczość polskich celebrytów bardzo trudno zdefiniować. Ulubionym ich gatunkiem wydają się być literatura kulinarna i plotkarska. Kulinaria są mocno pożądane, bo łatwe. Wystarczy skopiować kilkadziesiąt z miliona dań na świecie i dodać kilka składników od siebie, przypomnieć sobie parę receptur babuni i dziadunia, a może ciotuni i książka gotowa. A że nikt tego nie będzie czytał? To jest bez znaczenia. Literatura plotkarska natomiast pożądana jest dlatego, że popyt na nią ogromny. Z tego powodu w plotkach chce robić coraz więcej chętnych, bo są tam frukta.

Ostatnio literatką zapragnęła być pewna, za przeproszeniem, dziennikarka dwojga nazwisk. Nazywam ją Pierwszą Maglarką Rzeczpospolitej i nie jest to bynajmniej ksywa na wyrost. Dziewczyna jest na maksa bezczelna, wyszczekana, szydząca ze wszystkiego i ze wszystkich, bo dzięki temu dużo się o niej mówi, a wówczas czuje się ważna. We wtorek 16 kwietnia pani dwojga nazwisk zapowiadała w śniadaniowej telewizji majową promocję swojego tytułu, który podobno bez pardonu odsłania kulisy polskiego szołbiznesu. Na pożegnanie paniusia zaznaczyła, że "książka jeszcze się nie ukazała, a już stała się hitem". Wyjątkowa skromność. Być może literacki hicior znany już w środowisku, w którym się ta pani obraca, ale ja o nim nie słyszałem. Nie grasuję po plotkarskich portalach i nie czytuję obowiązkowej lektury pomocy kuchennych, czyli kolorowych tygodników, więc skąd miałbym wiedzieć o tak doniosłym dla naszej kultury wydarzeniu.

„Ostatnio literatką zapragnęła być pewna, za przeproszeniem, dziennikarka dwojga nazwisk"

Pogoń za kasą i sławą powoli zaczyna być wiodącym nurtem naszego codziennego życia. W zastraszająco szybkim tempie znika piękno, ponieważ jest na nie coraz mniejsze zapotrzebowanie. Znikają ludzie o pięknych wnętrzach, ich obecność w publicznej przestrzeni zastępują pojawiające się jak grzyby po deszczu miernoty. Prawie na każdym obszarze tworzy się bezwartościową tandetę, a komercyjne telewizje skutecznie pracują nad robieniem ludziom wody z mózgów. Grochowiaka, Tyrmanda i Hłaskę zastępują była modelka Ilona Felicjańska ze swoim "thrillerem" erotycznym, Maja Sablewska, była menadżerka Dody, autorka książki opatrzonej odkrywczym tytułem "Mierz ubranie zanim je kupisz", celebrytka Marta Grycan z książką o apetycie, Iza Bartosz, była naczelna ulubionego pisma domowych gospodyń "Gala", która napisała zbojkotowaną przez Empik książkę o mamusi Madzi z Sosnowca, aktoreczka Andżelika Piechowiak z serialu "M jak Miłość" ze swoją książką o kotach, czy Jola Rutowicz, prezentująca swoje wdzięki w Big Brother (numer nie wiadomo który), radząca w swojej książce gawiedzi jak stać się gwiazdą.

Poza wyżej wymienionymi literackie ciągoty wykazały celebrytki w osobach Ofelii Grzelińskiej, Agnieszki Maciąg, Dody, Weroniki Marczuk, Katarzyny Cichopek, Omeny Mensah ("Zapiekanka, układanka, ciasteczko z bajeczką"), Doroty Williams (stylistka "Tańca z gwiazdami"), Michała Piroga, jak również gwiazdki małego i srebrnego ekranu Weronika Rosati, Iza Kuna, piosenkarki Agnieszka Chylińska, Reni Jusis, Kasia Klich oraz dziennikarki telewizyjne Brygida Grysiak, Joanna Racewicz, Martyna Wojciechowska, Kinga Rusin, Klaudia Carlos, Anita Werner, Monika Richardson i Odeta Moro - Figurska. Jeśli kogoś ze sławnych pominąłem, przepraszam. Niejaka Anna Powierza, grająca rolę Cesi w serialu "Klan", napisała w swoim czasie książkę "Jak zostać sławną". Widać dawała w tekście kiepskie rady, bo sama jest dzisiaj kompletnie zapomniana.

Od wieków każde pokolenie pozostawiało po sobie wspaniałą spuściznę literacką. Od Jana Długosza, poprzez Jana Kochanowskiego, Mikołaja Reja, Jana Chryzostoma Paska, Ignacego Krasickiego, Hugo Kołłątaja, Adama Mickiewicza, Aleksandra Fredrę, Władysława Reymonta (Nobel), Henryka Sienkiewicza (Nobel), Wisławę Szymborską (Nobel), po Zbigniewa Herberta (tłumaczenia na 38 języków), Marka Hłaskę, Leopolda Tyrmanda i Jonasza Koftę. Co my zostawimy na półkach z książkami kolejnym pokoleniom?

*Informacje o wymienionych wyżej literatkach oraz ich twórczości zaczerpnąłem w dobrej wierze z Internetu jako godne upowszechnienia.

Szyfry cyfry

Ryszard Kochan

Maksyma Maksyma

Ludzie zwykli używać skrótów myślowych jako sformułowań-kluczy, które ich zdaniem są niepodważalne przez samo swoje istnienie i powtarzanie. Ogólnospołeczna mantra zwalnia od myślenia o tym, co się mówi, a zarazem jest „niepodważalnym argumentem". Często używamy powiedzeń, przysłów, ogólnie znanych cytatów bez głębszego zastanowienie, nad ich istotą, wymową. Dochodzi czasami do nadużywania idiotycznych sformułowań, typu „nie robi błędów, kto nic nie robi". To z gruntu fałszywe stwierdzenie (patrz przestępstwo przez zaniechanie) służy różnej maści prostakom, do usprawiedliwiania się, dopuszczenia do świadomości słuchaczy nieuniknionej konieczności. Tyle, że błędy, tak jak i ludzie, którzy się ich dopuszczają, są różne – małe i duże. Wystarczy zatem stwierdzić, że niektórzy robią „wielbłądy" i to oni najczęściej w dyskusji używają argumentu „nicnierobienia".

Nie najlepiej brzmią też niektóre złote myśli powszechnie i bezkrytycznie powielane przez literackich krytyków, wielbicieli poezji i prozy, a używane do „zaokrąglania" zdań i pokazania swej erudycji.

Ciekaw jestem ilu erudytów odważy się po bostońskich wydarzeniach zacytować Gorkiego, bo okazuje się, że bycie człowiekiem, to żaden powód do dumy. Maksyma Maksyma „Człowiek – to brzmi dumnie" nie jest idealistyczna, lecz idiotyczna, ale bez zastanowienia używana przez „dobrych", głupich ludzi.

Człowiek dokonuje takich czynów, że aż wierzyć się nie chce. Brutalne zabójstwa, gwałty i seryjne morderstwa otaczają nas zewsząd, można rzec – osaczają, powodując zagubienie, dezorientację.

FBI jeszcze za bardzo nie wie, kto dokonał zamachów, kto je inspirował, kto „pociągnął za spust", a nasi domorośli fachowcy już widzą Al-Qaidę w tle wydarzeń. Skoro mowa o amerykańskich tajnych służbach, to anonimowa autorka wydała książkę „Jak walczyłam z terrorystami". Oczywiście na podstawie akcji i opisów zawartych w książce łatwo było dowiedzieć się, że anonimem jest Rita Katz, żydówka urodzona w Basrze, ciężko doświadczona przez reżim Saddama Husajna, nie w pełni usatysfakcjonowana mieszkanka Izraela i Stanów Zjednoczonych, oddana badaniom nad grupami terrorystycznymi, funkcjonującymi w USA. Pracowała w Search for International Terrorist Entities Institute, prywatnej firmy wywiadowczej z siedzibą w Waszyngtonie.

„Człowiek – to brzmi dumnie; brzmi jedynie szumnie"

Na długo przed zamachami 11 września powiadamiała FBI o istniejących, działających na terenie USA grupach potencjalnych terrorystów. Co stało się z wiedzą, która została przekazana FBI? Nic, bo jak pisze w swej książce, ona sama nie miała dostępu do materiałów, które osobiście przekazała FBI. Po 11 września już nie było czasu na „jałowe" – zdaniem służb – rozważania typu „kto co komu powiedział". Mimo pojawiających się zarzutów o braku przepływu informacji. Oczywiście, to nie służby są winne atakom, ale sens ich istnienia w takim kształcie – nie wie lewica, co czyni prawica – został niewątpliwie podważony. Może dlatego też ludzie zajmujący się antyterroryzmem w realu, czyli, ci którzy miewają bezpośredni kontakt z przestępcami, tracą nerwy i wygłaszają tezy dokładnie przeciwne do mądrości Gorkiego.

Niewinni obywatele Stanów Zjednoczonych stają się celem wszelkiej maści zboczeńców, psycholi, ideowców, bezideowców, terrorystów, fundamentalistów – jakaś tego przyczyna zapewne jest. Być może nienawiść do rządu, władz i służb przekłada się na te radykalne jednostki i grupy, które wybierają sobie za cel najsłabszych, bezbronnych obywateli. A my w imię maksymy wybieramy się wraz amerykańskimi przyjaciółmi do dalekich obcych krajów na ich podbój (Irak, Afganistan, może wkrótce Korea), tym samym prowokując psycholi do, odpukać, akcji odwetowych.

Rządy wszystkich państw twierdzą zazwyczaj otwarcie, że z terrorystami nie negocjują, po czym okazuje się, że jakiś niezidentyfikowany, specjalny wysłannik prowadzi rozmowy z kimś, kto ma z nimi kontakt, lub jest jednym z nich. W kwestii bezwarunkowej likwidacji terrorystów zgadzam się z radykałami – żadnych negocjacji, żadnych rozmów – zabić „jak psa", bo taki człowiek człowieczeństwa odmawia sobie sam. Na pewno psy są bardziej ludzkie od wielu ludzi. Ale przecież humanizm! Przecież nikt nie dał nam prawa pozbawienia „dumniej brzmiącej" istoty ludzkiej życia. A Hammurabi?

I jeszcze dwie nauczki dla dziennikarzy.

Polskie media internetowe przez kilka godzin nie były w stanie napisać, o której godzinie nastąpił zamach w Bostonie. Natomiast po raz kolejny sprawdziły się portale społecznościowe, gdzie natychmiast rozpoczęły się akcje pomocy poszkodowanym w zamachu, zaś już w godzinę po wybuchach na specjalnie stworzonej witrynie Google można było dowiedzieć się o losie bliskich lub przekazać o sobie informacje najprostszą z możliwych – „żyję".

W godzinę po bostońskich wybuchach, w zamachu bombowym w Iraku zginęło 55 osób, a ponad 300 zostało rannych. Jedynym polskim portalem, który tę informację przekazał była Gazeta.pl.

„Człowiek – to brzmi dumnie" brzmi jedynie szumnie.

Wojtek Dąbrowski

Piosenka Warszawska

222 lata temu (18 kwietnia 1791 roku) Sejm Czteroletni przyjął Ustawę Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej (Prawo o miastach wpisane do warszawskich ksiąg grodzkich 21 kwietnia), włączoną in extenso jako artykuł III do Konstytucji 3 Maja. Dla upamiętnienia tego wydarzenia w latach 1991-2002 obchodziliśmy 21 kwietnia Święto Warszawy (zostało uchylone Uchwałą Rady m. st. Warszawy w 2003 roku i zastąpione Dniem Pamięci Warszawy obchodzonym 1 sierpnia w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego).

słowa i muzyka: Wojciech Dąbrowski

Pusty park, raj dla par zakochanych.
Umilkł bar, cichnie gwar, działa czar.
Pognał wiatr gdzieś na zwiad na Bielany.
Wokół świat niczym kadr zaczarowany.
Jak beztrosko i wiosennie
Łazienkowską iść codziennie,
Agrykolą zejść na wprost,
Gdzie topolom śpiewa drozd.
Skręcam w lewo, potem w prawo,
Śpiewam krzewom, świeżym trawom.
Tracę zmysły, idąc tam,
Z brzegiem Wisły sam na sam.

W którym z miast tyle gwiazd lśni nad ranem?
Mija czas, ciągnie nas do swych gniazd.
Znowu śnię... witam się z Barbakanem.
Chłonę te chwile dwie niezapomniane.
Co za rozkosz przejść się latem
Marszałkowską, Nowym Światem,
Świętokrzyską, gdzie na wprost,
Widać blisko nowy most.
Skręcam w lewo, potem w prawo,
Znam to drzewo, sklep z wystawą.
Ku Łazienkom gnam, bo tu
Mam z Syrenką rendez-vous.

Trochę mży, schodzą mgły z wież zamkowych.
Serce drży, czy to ty? Może sny?
Ocal ten piękny sen kolorowy.
W bajkę zmień szary dzień listopadowy.
Jak wspaniale iść jesienią,
Skrajem Alej ku wspomnieniom,
Tą ulicą z dawnych lat,
Ze stolicą za pan brat.
Skręcam w lewo, potem w prawo,
Wybacz, Ewo, flirt z Warszawą.
Zawsze do niej będę szedł
*Na spotkanie **tête à tête.***

Piosenka została nagrodzona w konkursie na nową piosenkę o stolicy, zorganizowanym przez Fundację Rozwoju Warszawy (2001).

Wojtek Dąbrowski zaśpiewa tę piosenkę podczas Giełdy Satyry Politycznej Marka Majewskiego w poniedziałek 22 kwietnia o godz. 19 w DK Śródmieście (ul. Smolna 9). Ponadto wystąpią: Marek Majewski, Tomasz Szwed, Anna Maria Adamiak, Włodzimierz Ciesielski, Grzegorz Walczak.

Inauguracja sezonu wyścigowego na Służewcu

Z powodu przedłużającej się zimy inauguracja sezonu wyścigowego na Służewcu została przesunięta o tydzień i pierwsza bomba pójdzie w górę w sobotę 27 kwietnia. Zapis koni na pierwszą tegoroczną dwudniówkę odbył się w środę 17 kwietnia.

Tydzień wcześniej przyjęto zgłoszenia koni do gonitwy Derby, który odbędzie się 7 lipca. Do tego najważniejszego dla 3-latków wyścigu zgłoszono 50 folblutów. Najwięcej, bo aż 10 zgłosił nestor służewieckich trenerów Andrzej Walicki, który stosunkowo długo czeka na swoją kolejną, dwunastą już w karierze Błękitną Wstęgę. Ma w tym roku w stajni bardzo obiecujący materiał, więc i szanse są większe niż w latach ubiegłych. Znakomite rodowodowo konie przekazał Andrzejowi Walickiemu ukraiński potentat Konstantin Zgara. Siedem z nich zostało zakupionych na prestiżowej aukcji w Newmarket w październiku ub.r., kilka legitymuje się znakomitymi rodowodami (m.in. po Sea the Stars, Authorized i Dubawi). Co prawda oddane do treningu w Polsce dwa lat temu znakomite rodowodowo konie, zakupione zagranicą przez innego potentata ze wschodu rosyjskiego biznesmena Władimira Kazakowa, potwierdziły regułę, że sam „papier" nie biega, to jednak koń ze słabym pochodzeniem rzadko wygrywa klasyki.

Trener Walicki zapisał do Derby tylko trzy konie rodzimej hodowli - ogiera Patronus oraz klacze Kundalini i Nomena. Prawdopodobnie polskie konie zostaną przed Derby przyćmione przez znakomitości z Newmarket, ale ich karierę na przestrzeni maj - lipiec należy bacznie śledzić, szczególnie Patronusa i Nomeny, która wygrała dwulatką grupowy wyścig w pięknym stylu, a w kolejnym starcie oszczędnie prowadzona była czwarta w nagrodzie Upsali. Klacz wywodzi się z wartościowej linii żeńskiej (m.in. Narew, która dała wyśmienitego Nemana). Patronus natomiast bez wysiłku ograł m.in. dobre Issachara oraz Ike i wydaje się, że jako dwulatek zaprezentował zaledwie ułamek swojej prawdziwej wartości.

Pięć „Irlanczyków" zapisał świetnie sobie poczynający jako trener Wojciech Olkowski. Poprzednie sezony pokazały, że folbluty z Irlandii najlepiej czują się na dystansach do 2200 m, ale może bariera ta zostanie w tym sezonie wreszcie przełamana. Liderem w stawce koni Olkowskiego jest bardzo dobry Admiral Quest, natomiast mający problemy zdrowotne Espadon oraz Star Poker dotychczas bardzo dobrze zaprezentowały się w sprintach.

Trener Maciej Janikowski wysyła do boju najlepszego dwulatka 2012 r. ogiera Pillar oraz

FOTO LECH KOWALSKI

nieobliczalnego i nie w pełni sprawdzonego Senesino, który legitymuje się bardzo ciekawym „papierem". Stajnię Doroty Kałuby reprezentuje sześć koni, ale trzy z nich - amerykańskie ogiery Running Tiger, They Call Me Red oraz Tymon - trenowane są przez rosyjskiego trenera. Najlepszy z nich chyba jest Tymon i jeśli będzie „trzymał" dystans może być w Derby groźny. Polskiej hodowli ogiery Camargo i Davenport oraz klacz Dagamba prawdopodobnie nie znajdą się w sferze zainteresowań graczy, ale obserwacja ich poczynania w niczym nie zaszkodzi, wszak Dorota Kałuba pokazała w przeszłości, że potrafi wygrać Derby kompletnie nieliczonym koniem (Durand i Ruten). Krzysztof Ziemiański pokłada nadzieje w solidnym rodowodzie ogiera Fantastic Dream, podobnie jak Józef Siwonia w rodowodzie ogiera Duke of Zamindar, którego ojciec spłodził m.in. znakomitą Darjinę oraz fenomenalną Zarkavę (7 startów, 7 wygranych, 4,7 mln USD na koncie). Trener Siwonia ma jeszcze do dyspozycji ogiera Byrabay (FR), który jako dwulatek spisywał się bardzo dobrze.

Opromieniony zwycięstwem w ubiegłorocznych Derby trener Adam Wyrzyk będzie chciał kontynuować dobrą passę. Zapisał 5 koni, a najlepsze wrażenie sprawia ogier Marbas, który jako dwulatek startował tylko raz i był to występ bardzo udany (II do dobrego Issachara). Marbas jest półbratem świetnie spisującego się na Służewcu Myth of Malham, ale ma dużo lepszego ojca (angielski Polish Summer, 1,4 mln funtów na koncie). Jest jeszcze w derbowym zapisie ogier Pankracy po szanowanym w hodowli Raktim, ale to „Irlandczyk", więc nie wiadomo, czy będzie „trzymał" dystans.

Stajnia Adama Wyrzyka ma już za sobą inaugurację sezonu, niestety debiut był fatalny. W ubiegły weekend klacz Endorphin (IRE) i ogier Hard Work (IRE) wzięły udział w mityngu rozegranym na torze w Dusseldorfie. W gonitwie klasy Listed dla klaczy (1600 m) podopieczna Adama Wyrzyka od startu nie nadążała za stawką i przygalopowała na celownik ok. 34 długości za triumfatorką wyścigu klaczą Calyxa (GB). Czas gonitwy na torze miękkim 1`44.2. Jeszcze gorzej wypadł trenowany przez Wyrzyka, a reprezentujący stajnię Pan Samochodzik ogier Hard Work, który w wyścigu G3 na 1600 m dotarł na metę w dużym odstępie, ponad 60 długości za zwycięzcą Global Thrill (GB). Są to porażki kompromitujące polskie barwy na europejskich torach. Nie wiadomo, kto wpadł na szalony pomysł wysłania kompletnie nieprzygotowanych koni, u schyłku ciężkiej zimy, do konfrontacji z bardzo wymagającymi rywalami z Zachodu. Raczej nie Adam Wyrzyk, który jest pragmatykiem i prezentował dotychczas zdrowe podejście do otaczającej go rzeczywistości.

Tadeusz Porębski

Lech Jaworski — *Projekty unijne*

Zapomniana wojna bez końca

Jesienią 1945 r. zakończyła się amerykańsko – japońska wojna na Pacyfiku. Jednym z ważniejszych czynników, który przesądził o alianckim zwycięstwie, była radziecka inwazja na Mandżurię. Jednak już rok od zakończenia wojny relacje pomiędzy dotychczasowymi sojusznikami uległy zdecydowanemu ochłodzeniu, między innymi w skutek sławnego przemówienia brytyjskiego premiera Winstona Churchilla (to właśnie w nim padło słynne sformułowanie o „żelaznej kurtynie"). Józef Stalin dążył do zbrojnej konfrontacji z Zachodem, zaś wstępem miało być wzmocnienie pozycji komunistów w Europie oraz na Dalekim Wchodzie.

W odpowiedzi na utworzenie przez Amerykanów państwa południowo-koreańskiego proklamowano powstanie komunistycznej i proradzieckiej Korei Północnej.Przypominało ono podział Niemiec na NRD i RFN. Rok kolejny przyniósł zwycięstwo komunistów chińskich w walce z prozachodnim reżimem Czang Kaj – Szeka. Wydatnie osłabiło to równowagę w regionie i pod znakiem zapytania postawiło pokój w państwach ościennych – od Indii przez Wietnam, aż po Koreę. To właśnie w tej ostatniej doszło do pierwszej zbrojnej konfrontacji pomiędzy blokiem sowieckim a amerykańskim.

25 czerwca 1950 r. wojska Północy przekroczyły 38 równoleżnik zajmując w ciągu 2 miesięcy większość terytorium Korei Południowej. Klęską zakończyły się pierwsze próby przerzucania sił amerykańskich z Japonii na kontynent i dopiero desant znacznych sił pod dowództwem generała Douglasa MacArthura doprowadził do wyparcia najeźdźców i niemal całkowite zajęcie Północy. W tym momencie do konfliktu włączyły się Chiny przerzucając przez rzekę Yalu masy „ochotników" oraz sprzętu. Sytuacja błyskawicznie się zmieniła. Dowódca sił amerykańskich chciał rozszerzyć konflikt poprzez wypowiedzenie wojny komunistom chińskim oraz użycie broni jądrowej. Został jednak zdymisjonowany przez prezydenta Trumana, zaś jego następca Matthew Ridgway ustabilizował sytuację i doprowadził do odparcia ofensyw komunistów.

Śmierć Stalina, zmęczenie społeczeństwa amerykańskiego oraz patowa sytuacja na froncie doprowadziły do rozpoczęcia rozmów oraz podpisania zawieszenia broni w dniu 27 lipca 1953 r. (zostało one ostatnio jednostronnie zerwane przez KRLD). Od tego momentu trwa nieustannie „zimny" konflikt przeplatany krótkotrwałymi potyczkami na pograniczu. Przez 60 lat sytuacja obu państw dramatycznie się zróżnicowała. Południe niemal od razu po zakończeniu konfliktu rozpoczęło dynamiczny rozwój gospodarki. Obecnie Korea Południowa znajduje się w grupie państw bardzo wysoko rozwiniętych oraz światowej czołówce pod względem wysokości osiąganego PKB per capita.

Z kolei Północ, realizując politykę gospodarki planowanej centralnie i zgodnie z dogmatyką komunistyczną, doprowadziło się do absolutnej ruiny. W zasadzie trudno nawet dokładnie wyrokować w kwestii wysokości PKB czy wskaźnika HDI (Human Development Index), gdyż dane nie są publikowane, a jeśli już, to ich wiarygodność jest znacznie ograniczona. Bardzo prawdopodobne wydaje się, że Korea Północna boryka się z ogromnym problemem głodu, potęgowanym klęskami żywiołowymi.

Obecne napięcia polityczno – militarne spowodowane są między innymi przepaścią gospodarczą pomiędzy Koreą Południową a Koreą Północną oraz dramatycznej sytuacji wewnętrznej, w jakiej znalazła się ta druga. Prawdopodobnie kryzys gospodarczy jest już tak głęboki, że nawet armia, która ma priorytet w zaspokajaniu potrzeb, utraciła zdolność utrzymania na dotychczasowym poziomie. Zmiana przywódcy pogłębiła destabilizację i postawiła pod ogromnym znakiem zapytania przyszłość kraju.

Od dziesięcioleci wiadomo, że KRLD musi upaść, jednak społeczność międzynarodowa nadal nie zdecydowała, kto będzie odpowiadał za konsekwencje tego wydarzenia. Zaangażowani w szereg konfliktów na całym świecie Amerykanie utracili już, jak się wydaje, zdolność do prowadzenia w dowolnym miejscu na Ziemi zwycięskich kampanii na dowolną skalę. Natomiast ani Rosja, ani Chiny nie dysponują dostatecznymi środkami, aby przy minimalnych stratach przeprowadzić operację zajęcia Północy.

Jednak to nie kontekst militarny jest najważniejszy. Biorąc pod uwagę doświadczenia niemieckie, likwidacja KRLD to przedsięwzięcie o ogromnym ciężarze finansowym. Potrzebne środki trudno w tej chwili ocenić, wiadome jest jedno – w czasie ekonomicznego kryzysu trudno wyobrazić sobie, aby ktokolwiek z entuzjazmem podejmował się zadania odbudowy, a w zasadzie budowy od podstaw gospodarki Korei Północnej. Czas jednak nagli, jeśli nie chcemy przez swoją bierność doprowadzić do katastrofy humanitarnej i konfliktu nuklearnego musimy podnieść rękawicę rzuconą nam przez krwawy reżim komunistyczny. Korea Północna jest dla nas testem ogólnoludzkiej solidarności i umiejętności współpracy. Musimy zacząć działać, nim będzie zbyt późno.

Dr Lech Jaworski

Autor jest członkiem klubu radnych PO w Radzie m.st. Warszawy

W SP nr 323 powstanie nowa klasa sportowa

Ursynów stolicą akrobatyki

To będzie inauguracja akrobatyki sportowej na Ursynowie – tymi słowami rozpoczął swoją wypowiedź burmistrz Piotr Guział na konferencji prasowej przed zaplanowanym na najbliższą sobotę w Arenie Ursynów IV Międzynarodowym Turniejem w Akrobatyce Sportowej Wars & Sawa Cup 2013.

– Będzie to już IV Międzynarodowy Turniej w Akrobatyce Sportowej, tym razem rozgrywany pod nową nazwą Wars & Saw Cup. W tegorocznych zmaganiach weźmie udział ponad 70 zawodników m.in. z Białorusi, Francji, Litwy, Niemiec, Rosji, Szwajcarii, Ukrainy, Włoch, reprezentacji Polski oraz Warszawy i Mazowsza – powiedział Kazimierz Sternik, dyrektor IV Turnieju Wars & Saw Cup. – Należy dodać, że w zdecydowanej większości, będą to absolutnie topi zawodnicy danego kraju – podkreślił. Turniej rozgrywany będzie w konkurencjach dwójek kobiecych, męskich i mieszanych, trójek kobiecych i czwórek męskich.

A czym właściwie jest akrobatyka sportowa? Ludzie, którzy trochę znają się na sporcie zapewne słyszeli, że jest taka dyscyplina, ale jeśli zapytać ich o szczegóły, to mało kto ma coś sensownego do powiedzenia. Zwykle mieszają akrobatykę z gimnastyką, choć faktycznie trzeba przyznać, że są to bardzo bliskie sobie dyscypliny. Wyjaśnijmy jednak różnicę.

Akrobatyka sportowa składa się z trzech konkurencji. Pierwsza to ćwiczenia na planszy. Są to prezentacje trzyminutowego programu z podkładem muzycznym w wykonaniu dwójek męskich, żeńskich i mieszanych oraz trójek żeńskich i czwórek męskich. Druga konkurencja to indywidualne skoki na ścieżce akrobatycznej. Zawodnicy wykonują osiem różnych skoków, salt, śrub w jednym ciągu na ścieżce o długości 40 m. Trzecia konkurencja to skoki na trampolinie. Tu zawodnicy skaczą indywidualnie, lub w tzw. synchronach, czyli w parach i muszą wykonać dziesięć ewolucji. Najlepiej różnych i o dużej skali trudności. Trampolina, jako jedyna konkurencja akrobatyki sportowej, jest konkurencją olimpijską.

Gimnastyka sportowa jest natomiast dyscypliną rozgrywana na przyrządach i to odróżnia ją od akrobatyki. Mężczyźni startują na koniu z łękami, kółkach, poręczach, drążku oraz w skoku przez stół, dawniej nazywanym skokiem prze konia, natomiast kobiety startują na równoważni, poręczach i skoku przez stół. Ponadto mężczyźni, jak i kobiety starują w ćwiczeniach wolnych – to jest układ wykonywany na planszy.

– Rok temu w obiekcie UCSiR-u byłem gościem podczas mistrzostw Warszawy młodzików. Po zawodach stwierdziłem, że ta piękna i ogólnorozwojowa dyscyplina powinna być reprezentowana na Ursynowie, tak aby nasza młodzież miała szansę ją uprawiać – powiedział Piotr Guział. – Od września w Szkole Podstawowej nr 323 im. Olimpijczyków Polskich, w końcu nazwa do czegoś zobowiązuje, rusza klasa akrobatyki sportowej. Będzie to zaplecze klubu, który mamy nadzieję powstanie niedługo i swoje treningi będzie prowadzić w bocznej salce Areny Ursynów. Jak dobrze pójdzie i znajdą się na Ursynowie animatorzy zapasów, a więcej niż wierzę, że takowi się pojawią, to sala będzie służyć obydwu tym sportom, bo wiele elementów akrobatyki jest wykorzystywane w treningu zapaśniczym – zapowiedział burmistrz. Jeśli uda się zrealizować te plany, byłyby to dwie kolejne dyscypliny olimpijskie reprezentowane na terenie naszej dzielnicy.

Turniej o Puchar Warsa i Sawy odbędzie się 20 kwietnia w Hali Sportowej Arena Ursynów przy ulicy Pileckiego 122. Początek o godz. 13.00. Wejście na imprezę jest bezpłatne. Dla przybyłych kibiców organizatorzy wraz ze sponsorami przygotowali atrakcyjne nagrody, które będą losowane w trakcie zawodów. Gorąco zachęcamy do oglądania i kibicowania w tak atrakcyjnych zawodach. **LuK**

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA · KORONY PEŁNOCERAMICZNE · PROTEZY BEZKLAMROWE
IMPLANTY · LECZENIE BEZWIERTŁOWE · LECZENIE PARODONTOZY
STRZYKAWKA BEZIGŁOWA · GABINET DZIECIĘCY · RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
22 648 77 55
www.microdent.pl

FINANSE

GOTÓWKA od ręki na terenie Ursynowa, 15 lat tradycji, 600-312-559

LOMBARD ACONTO, SKUP ZŁOTA, POŻYCZKI POD ZASTAW www.lombardaconto.pl, ul. Kazury 6, tel. 500-301-305

LOMBARD - POŻYCZKI pod zastaw, skup złota i srebra, al. KEN 97 lok.19, tel. 22 299-39-29, 531-501-301

TRUDNE kredyty i konsolidacje, 668-308-435

KUPNO-SPRZEDAŻ

AKTUALNIE, antyki wszelkie za gotówkę, 504-017-418

KSIĄŻKI, dojazd, gotówka 608-885-800

MONETY, banknoty, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 253-38-79, 601-235-118

LOKALE

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510

3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510

60 m^2 lokal na biuro - do wynajęcia - 22 843-44-00

DO wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie 60 m^2, duży balkon, II p.,winda + pomieszczenie gospodarcze i miejsce garażowe, 603-692-852

KWATERY, 728-899-673

MOTO

OPONY WYMIANA
PRZEGLĄDY - NAPRAWY BIEŻĄCE
ul. Baletowa 73 (22) 643 97 62

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie 503-765-393

ANGIELSKI, MATEMATYKA, 607-100-070

FIZYKA/MECHANIKA, elektrotechnika, 609-41-66-65

HISZPAŃSKI, 507-087-609

HISZPAŃSKI, 603-97-40-04

KOREPETYCJE z języka niemieckiego, Ursynów, 607-606-697

AA MATEMATYKA, 606-197-553

MATEMATYKA, 22 641-11-27

MATEMATYKA, 22 641 82 83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

NAUKA GRY: keyboard, gitara klasyczna, akordeon, 503-198-314

NIEMIECKI, Ursynów i okolice, 505-022-862

POLSKI, matura, doświadczona, 22 641-66-59, 507-52-96-01

POLSKI, reedukacja (pomoc w czytaniu i pisaniu), 602-86-74-13

ROSYJSKI, 602-86-74-13

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana 1350 m^2, Dobiesz k.Piaseczna, 661-885-525

SPRZEDAM działkę pracowniczą na Mokotowie, 609-442-354

PRACA

PRZYJMĘ mechanika do warsztatu samochodowego w Piasecznie, 607-383-353

RÓŻNE

OPIEKA nad grobami tanio i solidnie 500-336-607

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

TURYSTYKA

JAROSŁAWIEC, noclegi. Seniorzy promocja ! 602-291-078

USŁUGI

18 zł/h, 24 H
TANI SERWIS KOMPUTEROWY
Dojazd 0 zł
503-432-422

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
24h/7dni DOJAZD
I EKSPERTYZA 0zł
504-617-837

AAABC NAPRAWA telewizorów, LCD, PLAZMA, dojazd gratis 22 644-39-97, 608-817-647

ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9 **tel.: 22 649-44-77 602-27-17-18** wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912

CYKLINOWANIE, malowanie mieszkań, 500-438-286, 514-440-262

DACHY - pokrycia, naprawy, 502-473-605

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji, kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562

DOCIEPLANIE PODDASZY, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

GAZ, hydraulika, 513-965-304

GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie - serwis, montaż; hydraulika, 600-709-630

GLAZURA, remonty kompleksowo, 796-664-599

GŁADŹ bezpyłowo, płyty K/G, malowanie, podłogi, 885-397-821

HYDRAULIK, 22 644-31-29, 604-225-404

HYDRAULIKA, remonty 602-651-211

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, 22 644-26-05, 601-737-777

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KRATY, tel. 603-349-374

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259, www.malarskieursynow.pl

MEBLE naprawa, 793-252-115

MEBLE na wymiar, przeróbki, produkcja, naprawa, 22 773-15-13, 504-824-568

MYCIE okien, 22 304-79-92

MYCIE okien 505-400-270

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

AAA NAPRAWA TELEWIZORÓW, tanio 22 641-80-74, 501-829-771

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI TANIO 535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie 501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

REMONTY mieszkań, wszystko, ślusarskie, 505-639-443

REMONTY, wykończenia, 503-321-785

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICERSTWO, solidnie, 22 668-68-40

TYNKI, 515-424-332

TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax.pl

WIERCENIE KARNISZE, itp. 608-303-530

ŻALUZJE, roletki, plisy, verticale, moskitiery, 22 848-34-34, www.zalvert.pl

ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366

ZDROWIE

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI
Ceny wizyt - 80,100 zł;
EKG - 30 zł: USG - 80 zł;
EEG, ECHO SERCA - 80 zł
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY ZAPRASZAMY

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28 601-313-313

Zadbaj o swoje zęby nim będzie za późno
EXTRADENT
STOMATOLOGIA
PROTETYKA
codziennie
PRZYSTĘPNE CENY
Stokłosy, al. KEN 95
tel. 22 644 21 03, 501 231 853
www.extradent.waw.pl

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

Kancelaria
Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

ZAJRZYJ NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ
www.passa.waw.pl

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4
• NEONY • SZYLDY • LITERY PRZESTRZENNE
• TABLICE REKLAMOWE • BANERY • KASETONY

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO
BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl
BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl
vetrex okna premium
VEKA
BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl
POL-SKONE
GERDA
ROMEX

Co i kto

Teatrzyk „SIADAJ PAŁA"

REPERTUAR PREMIER 2013

„Brzydkie Kaczątko"

sobota 20.04.
godz. 16.00 i 17.30
NOK, ul. Na Uboczu

„Mikołajek - problemy z kolegami"

niedziela 21.04.
godz.16.00 i 17.30
NOK, ul. Na Uboczu 3

„Zaczarowane podwórko"

sobota 25.05.
godz.16.00 i 17.20
Dom Sztuki, ul.Wiolinowa

Sezon Pikników Rodzinnych rozpoczęty!

W niedzielę 21.04 zapraszamy wszystkich ursynowian na ulicę Dereniową 52/54 na Lwi Piknik.

Na placyk przed Szkołą Podstawową i Przedszkolem Daniel przybędzie nasz zaprzyjaźniony, choć niezupełnie oswojony lew!

Dzieci będą mogły wypróbować, jak zjeżdża się na wielkim Dmuchańcu, pomalować buzie, spróbować pysznej waty cukrowej, puścić w niebo ogromne bańki mydlane, a także pobawić się na kolorowej chuście.

Piknik rozpoczynamy punktualnie o 15:00, a kończymy o 18:00.

Wszystkie piknikowe atrakcje są bezpłatne.

Serdecznie zapraszamy!

Organizatorami są Chrześcijańska Szkoła Podstawowa i Przedszkole Daniel oraz Stowarzyszenie Edukacyjne Integracja.

Dom Sztuki SMB „Jary"
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35

Sobota, 20 kwietnia, 19.00: Teatr Za Daleki zaprasza na wystawiany po raz pierwszy spektakl „Dwójka bez sternika". Uwaga! Bilety będą w sprzedaży w kasie Domu Sztuki w piątek,

19 kwietnia, w godzinach 17.00-19.00 oraz – o ile wszystkie nie zostaną sprzedane – w dniu spektaklu, od godziny 18.00. Autorem sztuki jest Zam Believeingood.

„Dwójka bez sternika" to brawurowa komedia małżeńska z odrobiną absurdu w tle.

Krzysztof i Agata, mimo pozorów zgodnego małżeństwa, uświadamiają sobie jak wiele ich dzieli. Czy ten związek uda się uratować? Co przeważy: Kryzys, czy Nadzieja? Stawką jest szczęście a nawet życie bohaterów!

Niedziela, 21 kwietnia, 16.00: Popołudnie Muzyczne z cyklu „Tam, gdzie gra muzyka". Koncert p.n. „W rytmie tanga". Zatańczą: Justyna Jędrzejewska i Andrzej Bernaś. Zagra duet gitar klasycznych: Stefan Narojek i Piotr Malicki. Koncert ma na celu przybliżenie młodym słuchaczom historii i odmian jednego z najpopularniejszych tańców towarzyskich, jakim jest tango. Wstęp wolny.*

Niedziela, 21 kwietnia, 19.00: koncert „Celtycka Noc". Wystąpi duet Cotton Cat w składzie:

Aneta Michalska (śpiew), Kuba Michalski (śpiew, gitara). W programie: tradycyjne piosenki irlandzkie i szkockie, śpiewane wiersze poety Roberta Burnsa oraz ballady autorskie duetu Cotton Cat. Wstęp wolny.

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

W Galerii U trwa wystawa Anny Kwiecińskiej-Utkin.

20.04. g. 19.30 i 21.04. g. 19 – Spektakl Teatru Wolandejskiego „Sędziowie" w reżyserii Piotra Kulczyckiego. Rezerwacja biletów na stronie wolandejski.pl

28.04. g. 19 – Spektakl muzyczno-kabaretowy P'Opera. Wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji telefonicznej.

Dom Kultury SMB „Imielin"
ul. Dereniowa 6
tel/fax 22 641 19 15

W Galerii Ucznia DK SMB "Imielin" do 8 maja można oglądać prace jedenastoletniej mieszkanki Imielina Olgi Kłosińskiej. Olga jest uczennicą IV klasy Szkoły Podstawowej Nr 310. Interesuje się plastyką,tańcem,grami komputerowymi, sportami zimowymi. Od 2010 roku uczestniczy w zajęciach plastycznych w Klubie A4 SMB "Imielin". Na wystawie pt. „Olga i Mistrzowie" zanjdują się 23 prace inspirowane twórczością malarzy z końca XIX i początku XX wieku. Olga z niezwykłym wyczuciem i swobodą przekazała w nich klimat tamtej epoki oraz charakter twórców impresjonizmu, ekspresjonizmu, kubizmu, Młodej Polski i secesji. Uzyskała to operując prostymi i łatwo dostępnymi dla dziecka technikami; akwarelą, pastelami olejnymi, pastelą i akrylem na kartonie. Wystawę sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Zapraszamy do zwiedzania, od poniedziałku do piątku w godzinach 14.00-20.00.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

19.04, piątek, godz. 19.00 wernisaż wystawy Prace uczestników warsztatów I. Bigelmajer.

20.04 sobota, godz. 16.00 i 17.30 spektakle teatralne dla dzieci Teatr "Siadaj Pała" - Brzydkie kaczątko. Wstęp wolny

21., niedziela, godz. 16.00 i 17.30 spektakle teatralne dla dzieci Teatr "Siadaj Pała" - Mikołajek – problemy. Wstęp wolny.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

18.04 – czwartek – spotkanie w cyklu wieczorów czwartkowych z Jerzym Bombczyńskim – Stowarzyszenie Saski 2018 – pt. „Jak odbudować Pałac Saski, Pałac Brühla".

23.04 – wtorek – spotkanie z Wiesławem Romanowskim – autorem książki pt. „Bandera: terrorysta z Galicji".

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

Drugie łatwiutkie

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Kazimierz Pękala**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 .

Ryszard Kochan

	7			9		6		
6			1				7	
		3			8			5
	5		4			7		
8				5				9
		2			3		8	
2			8			3		
	3				1			8
		6		2			4	

1		5		7				
		2			5	1		
7	3				2	4	5	
			8			2	3	
3								9
	2	6			4			
	1	3	5				4	7
		9	7			6		
				2		3		5

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Paszporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78, 603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998, 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	56 51 400, 56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999, 844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11

	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999, 535 91 93
Policja	997, 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	756 21 42, 757 04 02
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997, 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991, 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16

Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21

Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

Atlas Estates zakończył budowę ConceptHouse Mokotów

Deweloper przekroczył również próg 50% sprzedanych mieszkań w budynku i oferuje atrakcyjną, wiosenną promocję

Firma Atlas Estates poinformowała, że otrzymała od nadzoru budowlanego ostateczne pozwolenie na użytkowanie budynku mieszkalnego ConceptHouse Mokotów, położonego przy ul. Obrzeżnej 7a w Warszawie. Prace budowlane, prowadzone przez generalnego wykonawcę, firmę Warbud, zostały zakończone zgodnie z harmonogramem.

W efekcie otrzymania ostatecznego pozwolenia na użytkowanie budynku ConceptHouse Mokotów, Atlas Estates zaprosił pierwszych klientów na odbiory techniczne mieszkań, w czasie których mogą oni zweryfikować ich stan techniczny. W następnym kroku przyszli mieszkańcy będą umawiać się na odbiór kluczy.

Mokotowska inwestycja Atlas Estates cieszy się dużym zainteresowaniem – dotychczas nabywców znalazło już ponad połowa mieszkań zaprojektowanych w budynku. Wyniki sprzedażowe mogą wkrótce zostać poprawione dzięki obowiązującej do końca kwietnia promocji „Rabatowy róg obfitości". Umożliwia ona uzyskanie przez kupujących upustów, których łączna wartość może sięgać nawet 50 tys. zł. Wysokość i forma rabatu są indywidualnie negocjowane, co umożliwia klientom osiągnięcie najważniejszych z ich punktu widzenia korzyści. Kupujący wybierają spośród kilku opcji: zwolnienie z opłat notarialnych związanych z umową deweloperską, pokrycie przez Atlas Estates kilkumiesięcznego czynszu, rabat na mieszkanie lub jego wykończenie, bądź obniżona cena garażu lub komórki lokatorskiej.

„Dzięki zaletom ConceptHouse, takim jak dobra komunikacja z centrum miasta czy położenie w najdynamiczniej zmieniającej się części Mokotowa, w bezpośredniej bliskości kompleksu Mokotów Business Park i Galerii Mokotów, sprzedaliśmy już połowę mieszkań. Wierzę, że zakończenie prac budowlanych zachęci kolejnych klientów, którzy od teraz będą mogli odebrać mieszkanie od razu po podpisaniu umowy" – mówi Reuven Havar, prezes Atlas Management Company.

Podczas budowy ConceptHouse Mokotów, generalny wykonawca, firma Warbud, zużyła 11,4 tys. m sześc. betonu oraz 1,3 tys. ton stali, z których postała żelbetowa konstrukcja budynku, a także wzniosła 16 tys. m kw. murowanych ścian zewnętrznych i wewnętrznych. Obecnie prowadzone są prace końcowe, koncentrujące na ostatnich poprawkach w budynku oraz na zagospodarowaniu terenu wokół niego.

ConceptHouse Mokotów to projekt mieszkaniowy, zlokalizowany w dzielnicy Warszawy Mokotów, przy ulicy Obrzeżnej 7a, w bezpośrednim sąsiedztwie Galerii Mokotów oraz kompleksu biurowego Mokotów Business Park.

W ramach inwestycji, na działce o wielkości 3,1 tys. m kw., powstał jeden budynek ze 160 mieszkaniami o metrażach od 36 m kw. do 167 m kw. Trzykondygnacyjny garaż w podziemiach budynku zawiera łącznie 192 miejsca parkingowe, a na parterze powstało 11 lokali użytkowych o łącznej powierzchni 1,1 tys. m kw. przeznaczonych pod działalność komercyjną. W strukturze mieszkań przeważają lokale 2- i 3-pokojowe, a na ostatnich piętrach powstały dodatkowo przestronne, dwupoziomowe apartamenty o wielkości od 77 do 167 m kw. Większość lokali posiada własne balkony lub loggie.

Firma Atlas Estates realizuje projekty inwestycyjne i budowlane oraz zarządza nieruchomościami w Polsce, na Węgrzech, w Rumunii i w Bułgarii. Polska jest podstawowym rynkiem działalności Atlas Estates, na którym zlokalizowane jest ok. 75% inwestycji firmy. Do najważniejszych z nich należą: apartamenty Platinum Towers, Hilton Warsaw Hotel & Convention Centre, biurowiec Millennium Plaza, a także osiedla mieszkaniowe Capital Art Apartments, ConceptHouse Mokotów oraz Apartamenty przy Krasińskiego. Łączna wartość aktywów Atlas Estates na dzień 31 grudnia 2012 r. wyniosła 325 mln EUR.

Więcej informacji na temat ConceptHouse Mokotów oraz Atlas Estates można znaleźć na stronach internetowych www.conceptmokotow.pl oraz http://atlasestates.pl/ .

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Anka Rowińska tel. 600 635 570, 648 44 34.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański, Maria Zaremba;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 519-151-430;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 18.04 do 9.05.2013 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC
WIEM, ŻE
KUPUJĘ
NAJTANIEJ!

Głóg
drzewo ozdobne
~~39,99~~
29,99 cena za 1 szt.

Jagoda kamczacka
krzew owocowy
~~9,99~~
8,99 cena za 1 szt.

Borówka
krzew owocowy
~~12,99~~
9,99 cena za 1 szt.

Migdałek
drzewo ozdobne
~~17,99~~
15,99 cena za 1 szt.

Grusza
drzewo owocowe
różne odmiany
~~14,99~~
12,99 cena za 1 szt.

Jabłoń
drzewo owocowe
różne odmiany
~~14,99~~
12,99 cena za 1 szt.

Morela
drzewo owocowe
różne odmiany
~~14,99~~
12,99 cena za 1 szt.

Śliwa
drzewo owocowe
różne odmiany
~~14,99~~
12,99 cena za 1 szt.

Mieszanka nasion
traw,
900 g
~~8,99~~
7,99 cena za 1 op.

Wiórki ozdobne
5 L, 4 kolory
~~6,99~~
5,99 cena za 1 op.

Wiórki ozdobne
10 L, 4 kolory
~~9,99~~
7,99 cena za 1 op.

Zrębki ozdobne
50 L, 4 kolory
~~19,99~~
15,99 cena za 1 szt.

Zapraszamy do nowo otwartych sklepów w galerii KEN Center

SKLEP SPORTOWY
MAXX SPORT
OUTSIDER SALOMON CUBE ATOMIC Wilson Reebok ROLLERBLADE adidas PUMA KROSS prince speedo FILA SPOKEY ROSSIGNOL ROXY

KUCHNIA KB 1929 BRAWATY
Polecamy pierogi
i wyroby garmażeryjne
własnej produkcji

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER KEN CENTER www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziele 10.00 - 20.00